Nr. 143. **Wtorek 24. Czerwca 1873.** **Rok 63.**

GAZETA LWOWSKA

„Gazeta Lwowska“ z dodatkiem urzędowym wychodzi codziennie o 3. godz. po południu, z wyjątkiem świąt i niedziel.

Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową na rok cały 16 złr., na kwartał 4 złr., na miesiąc 1 złr. 35 ct. Miejscowa na rok 12 złr., na kwartał 3 złr., na miesiąc 1 złr.

Numer pojedyńczy Gazety bez dziennika urzędowego kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct. Z dziennikiem urzędowym w miejscu 10 ct., pocztą 12 ct.

Za inseraty i artykuły nadesłane od miejsca jednego wiersza drukiem garmond, pierwszy raz 7 ct., zaś w razie dwu- lub więcej razowego umieszczenia tak za pierwsze jak za każde następne po 6 ct. Należytość stęplowa od każdego inseratu wynosi 30 ct.

Przesyłki (franko) odbiera Administracya Gazety Lwowsk. (Ul. Wałowa Nr. 370).

Reklamacye otwarte wolne od opłaty pocztowej. Listy należy frankować.

„Przewodnik naukowy i literacki“ wychodzi każdego miesiąca, 5 ark. 8vo. dla cało- i półrocznych przedpłacicieli bezpłatnie, dla kwartalnych za dopłatą 75 ct. kwartalnie, dla miesięcznych za dopłatą 30 ct. miesięcz. Sam „Przewodnik naukowy“ bez „Gazety“ rocznie 4 zł. w. a

Od Administracyi.

Zaproszenie do przedpłaty.

„Gazeta Lwowska“ wychodzi od 1. czerwca 1873 w powiększonym formacie, a z zachowaniem wszystkich dawniejszych działów, zamieszcza oryginalne fejletony i zapiski artystyczne i literackie. Dział **handlowo-gospodarczy,** został znacznie rozwinięty i zasilanym bywa przez pióra specyalne. Równie rozszerzone zostały inne rubryki pisma, a mianowicie wiadomości polityczne, lokalne i prowincyonalne.

Przedpłata wynosi wraz z „Dziennikiem urzędowym“ i „Przewodnikiem naukowym i literackim“:

półrocznie od 1. lipca:
pocztą 8 złr., w miejscu 6 zł.,

ćwierćrocznie od 1. lipca i 1. paźdz.:
pocztą 4 zł. 75 ct., w miejscu 3 zł. 75 ct.,

miesięcznie od 1. każdego miesiąca:
pocztą 1 zł. 65 ct, w miejscu 1 zł. 30 ct.,

zaś na „Gazetę Lwowską“ wraz z „Dziennikiem urzędowym“ a **bez** „Przewodnika“:

półrocznie:
jak wyżej (bo „Przewodnik“ gratis)

ćwierćrocznie:
pocztą 4 zł., w miejscu 3 zł.,

miesięcznie:
pocztą 1 zł. 35 ct., w miejscu 1 zł.

Na **„Przewodnik naukowy i literacki“** bez **„Gazety“,** rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.— Zeszyt miesięczny (5 arkuszy 8vo) 50 ct. w. a.

Prenumerować można: ul. Wałowa **l. 29 nowa.**

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Ustawa

dla królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem księztwem Krakowskiem.

tycząca się wykupu robocizny, prawa mlewa, mesznego, skópczyzny, proskurnego i. t. p. świadczeń jako też danin uiszczanych w naturaliach i pieniądzach klasztorom, kościołom i plebanom, a polegających na osobnych od dziesięciny niezawisłych tytułach.

(Dokończenie.)

§. 19. Po rozprawie przeprowadzonej wyda komisya wyrok i doręczy takowy obydwom stronom.

Gdyby między stronami nie było przyszło do skutku porozumienie, do którego zawsze dążyć należy, a mianowicie w przypadkach, w którychby prawu pobierania danin lub świadczeń albo wysokości tychże zaprzeczano, ma komisya wymiarkować wynagrodzenie na podstawie faktycznego stanu rzeczy, t. j. na podstawie zgodnych oświadczeń stron, dokumentów, zaprzysiężonych zeznań świadków lub orzeczenia znawców z wyłączeniem jednak przysięgi stron samych i wydać wyrok. Wyrok ten należy obu stronom doręczyć z tem zawiadomieniem strony zaprzeczającej, że jej wolno w nieodraczalnym terminie trzech miesięcy udać się do drogi prawa, i w tymże terminie przed komisyą się wykazać, że pozew wytoczyła; w przeciwnym bowiem razie prawo do wyniesienia pozwu za zgasłe a orzeczenie komisyi co do wynagrodzenia za prawomocne uważanem będzie.

Jeżeliby faktyczne pobieranie danin nie dało się sprawdzić, odeszle komisya uprawnionego do drogi prawa z tem, że niewyniesienie pozwu w powyższym terminie nieodwłocznym będzie poczytanem za zrzeczenie się prawa poboru.

§. 20. Pozwy, wyniesione w należytym terminie, mają sądy załatwiać według przepisów o sumarycznem postępowaniu i z możliwym pospiechem

Prawomocny wyrok sądowy będzie podstawą dalszego postępowania komisyi likwidacyjnej.

§. 21. Od orzeczenia komisyi mogą się strony odwołać do c. k. Namiestnictwa, a w razie, gdyby c. k. Namiestnictwo orzeczenia tego nie zatwierdziło, do c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych. Rekurs ma być w prekluzyjnym terminie dni 30, i zawsze na ręce komisyi wniesiony.

Od orzeczenia zatwierdzonego przez c. k. Namiestnictwo nie ma miejsca dalsze odwołanie.

§. 22. Wynadgrodzenie za świadczenia i daniny, nieruchomości obciążające, wstępuje w ich miejsce i nabywa tego samego rzeczowego przedmiotu, jaki miały prestacye zniesione.

Prawomocny wyrok likwidacyjny udzieli komisya sądowi w celu zaintabulowania prawa zastawu dla kapitału wynagrodzenia z procentami na realności zobowiązanej przed wszystkiemi już wpisanemi ciężarami hipotecznemi, a jeżeliby obowiązek był już pierwej hipotecznie ubezpieczony, w celu zaintabulowania tego prawa zastawu w porządku i w miejsce wykupionego prawa a wykreślenia wykupionego obowiązku.

§. 23. Prawomocny wyrok likwidacyjny ma być udzielony właściwej (§. 11.) c. k. kasie podatkowej, która według przepisów określających pobór c. k. podatków, ściągnąć ma raty kapitału wynagrodzenia i odsetki od obowiązanych, a kwity na nie do intabulacyi wykreślenia zdolne, wyda c. k. Namiestnictwo.

§. 24. Skoro wykup na podstawie niniejszych przepisów zostanie przeprowadzonym, roszczenia uprawnionych mają być uważane za zupełnie zaspokojone — a potrącone świadczenia wzajemnie ustają.

§. 25. C. k. Starostwa powiatowe (§. 15.) przeprowadzają wszelkie w tej ustawie im przydzielone czynności o ile możności w miejscu swoich siedzib a koszta ponosi fundusz krajowy.

Strony ponoszą wspólnie tylko te koszta, które znawcom prawomocnie przez komisye rozpoznawcze przyznane zostaną

§. 26. Przepisy, sprzeciwiające się niniejszej ustawie znoszą się.

§. 27. Wykonanie tej ustawy polecam Moim Ministrom spraw wewnętrznych, oświaty i wyznań, sprawiedliwości i skarbu.

Wiedeń, 27. maja 1873.

Franciszek Józef m. p.

Lasser mp. Glaser mp. Stremayr mp. Pretis mp.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Lwów d. 24. czerwca.

Sejm węgierski był już nieraz świadkiem zajść, które przekraczały granice taktu parlamentarnego. Zawsze w takich razach najskrajniejsza lewica dawała impuls i prowadziła walkę formalnemi obelgami. W ostatnim zajściu z d. 20. b. m., które prześcignęło dawniejsze, główną rolę odegrał deputowany Simonyi. Tym razem zarzuty lewicy skierowane były nietylko jak w dawniejszych wypadkach przeciw rządowi, lecz także przeciw całemu stronnictwu. Zuchodzi jeszcze jedna ważna różnica pomiędzy dawniejszemi skandalami a ostatnim. Przeciw inwektywom Simonyego wystąpili najsilniej deputowani wcale nienależący do stronnictwa sprzyjającego rządowi, a nawet Koloman Ghyczy widział się zniewolonym stanąć w obronie znieważonego ministerstwa i dać należytą odprawę namiętnemu przewódzcy bezwzględnej opozycyi. Fakt ten jest wskazówką że w obozie opozycyi węgierskiej przygotowuje się ważna zmiana, która wypadnie na korzyść ministerstwa. Pewna część tego obozu widocznie niechce dłużej pozostać na dzisiejszem stanowisku, i jeżeli nie zleje się z większością izby, to w każdym razie postawi sobie program umiarkowany. Skandal wywołany przez deputowanego Simonyiego może tylko przyspieszyć taki zwrot i to byłoby najpożądańszym jego rezultatem.

Dyskusya nad budżetem rozpoczęta zaraz po tej scenie postępuje szybko i zakończy się wkrótce, jeżeli zwolennicy Simonyiego roznamiętnieni doznaną klęską nie zechcą umyślnie przewlekać dyskusyi, co nie jest rzeczą zupełnie nieprawdopodobną.

Wbrew oczekiwaniom ugoda węgiersko-kroacka nie postąpiła wcale naprzód a nawet obiegają pogłoski o nowych trudnościach i zachwianiu całej akcyi. Ogłoszenie węgierskiego nuncyum miało wywołać niezadowolenie w deputacyi kroackiej, która widziała w tem naruszenie dyskrecyi. Pod wpływem rozdrażnienia miały się nasunąć inne trudności, które kwestyonują zawarcie ugody. Wprawdzie faktem jest, że elaborat węgierskiej deputacyi nie uwzględnił wielu bardzo ważnych żądań kroackich, wprawdzie dotąd jeszcze kroacka deputacja nie oświadczyła kategorycznie, że przyjmuje ten elaborat, ale mimo to trudno uwierzyć temu doniesieniu po takiej pewności, z jaką dobrze poinformowane dzienniki kroackie i węgierskie przemawiały o ugodzie jako rzeczy już rozstrzygniętej.

Podróż szacha perskiego do Eu-

LITERATURA

(Fryderyk Chopin i utwory jego muzyczne. Przyczynek do życiorysu i oceny artysty — napisał M, A. Szulc, nauczyciel przy gimnazyum ad St. Mar. Magd. W Poznaniu, nakładem księgarni J. K. Żupańskiego 1873. Str. 294.)

Zbytecznem byłoby z naszej strony rozwodzić się nad użytecznością monografii w jakimkolwiek dziale literatury; jestto bowiem rzeczą dawno dowiedzioną, że one właśnie stanowią ów szacowny materyał, bez którego niepodobna myśleć o budowie, jeśli takowa nie ma być do zamków na lodzie podobną. Gromadźmy więc skrzętnie skromne i drobne cegły, bo jeśli z nich później genialny budowniczy wzniesie gmach wspaniały, łącząc je cementem swego talentu w symetryczną całość, to i my nań spojrzeć będziem mogli z dumą i chlubą, że i naszej pracy owoc jest niejako jednem ogniwem w wielkim, trudami wieków nawiązanym łańcuchu.

Taką cegłą do przyszłego gmachu — ogniwem do przyszłego łańcucha, jest książka prof. Szulca o Fryderyku Chopinie. Lubo uczucie sprawiedliwości nie dozwala nam jej zaliczyć do owego szeregu zagranicznych, prawdziwie pomnikowych dzieł, napisanych równie samodzielnie jak bezstronnie, lubo jej przyznać musimy tak pod pierwszym jak pod drugim względem nierównie skromniejsze i niższe miejsce — nie uwłacza to zasłudze autora, tem więcej godnej uznania, że wkraczającej w tak mało u nas dotąd uprawiane pole.

Robota to nie tuzinkowa, nie na obstalunek z pospiechem dokonana, lecz widocznie owoc poważnych badań i usiłowań, nie szczędzących żadnego trudu dla wyjaśnienia mniej znanych szczegółów.*) P. Szulc starał się być wyczerpującym, starał się w swej publikacyi zebrać wszystko to, co dotąd rozproszone w różnych stronach, dla szczupłej tylko liczby publiczności było przystępnem. Nie dość więc, że w pierwszej części na podstawie drukowanych źródeł i ustnych opowiadań kilku osób, skreślił dokładny o ile się dało, obraz życia i ocenę dzieł kompozytora — lecz nadto w części drugiej, obejmującej około ośmdziesięciu stronnic, przyłączył dodatki i uzupełnienia, jako to: ustęp o Chopinie z pamiętników pani George Sand, wspomnienie o Fontanie i Ant. Wojkowskim, ilustracye poetyckie Kornela Ujejskiego do niektórych utworów Chopina, *Trzy salony* (opowiadanie o mistrzu, wzięte z niemieckiej *Gartenlaube*) fantazya Wł. Wolskiego o Chopinie, urywki z listów i autograf muzyczny.

Rzecz p. Szulca o Chopinie jest niewątpliwie tylko kompilacyą, lecz jedną z tych kompilacyi, jakich bodajbyśmy mieli więcej— napisaną sumiennie, troskliwie, umiejętnie, ze znajomością przedmiotu, z prawdziwem zamiłowaniem a nawem z młodzieńczym zapałem. Ostatni przymiot, tak dziś rzadki pośród społeczeństwa wyziębionego nad miarę lub fajerwerkowym płomykiem pragnącego zastąpić święty ogień Znicza, jest z pewnością nader cennym — i my pierwsi gotowiśmy przed nim uderzyć czołem. I zapał przecież, jak każde szlachetne uczucie, snadno ulegające nadużyciu, należy miarkować i do pewnych granic sprowadzać, po za które iść mu nie wolno — słowem należy go chronić od zgubnej afektacyi. Pisarz, co przez długi przeciąg czasu zajmował się postacią, stanowiącą przedmiot jego studyów — co ją gorącą miłością ukochał, powinien wszelkiemi siłami starać się o utrzymanie równowagi moralnej, o zachowanie objektywności w sądzie, bo inaczej stanie się pospolitym panegirystą. W ostateczność tę popada znaczna część monografistów -- nie ustrzegł się jej i p. Szulc. Ślepa adoracya, bałwochwalcze rozklęczenie przed „świętemi cieniami barda“, powtarzając się bez ustanku, nie podnoszą wrażenia, lecz owszem osłabiają je, zmniejszając wiarę w słowa autora, nadając im barwę niesmacznej deklamacyjności, czczej frazeologii.

Nietylko bowiem wizerunek człowieka w ten sposób przybiera zgoła nieludzkie, oderwane od życia rysy — lecz co gorsza, ocenienie utworów jego stając się litanią panegirycznych superlatywów, upstrzoną samemi wykrzykami zachwytu bez względu na to, czy rzecz większej lub mniejszej wagi, traci wszelką cechę krytycyzmu a przybiera pozory studenckiej admiracyi, nie zdolnej odróżnić dzieł znakomitych od słabszych. Z tej to przyczyny dział traktujący o kompozycyach Chopina acz poetycznie napisany, uważać nam przychodzi za nierównie niższy od części biograficznej. Pobudką do takiego a nie innego przedstawienia rzeczy były widocznie okoliczności, same przez się zaszczyt przynoszące sercu autora, lecz niewłaściwie zastósowane — a mianowicie gorące umiłowanie w ogólności wszystkiego co swojskie a piękne — w szczególe zaś osoby Chopina. Nie rozważył wszakże p. Szulc po pierwsze, że Chopin zbyt jest wielkim, aby mu w podobny sposób potrzeba i można było dodawać blasku — po drugie, że w ocenieniu dzieł sztuki patryotyzm stanowczo nie powinien odgrywać żadnej roli, bo inaczej każdy naród zasklepiwszy się w sobie, u siebie tylko widzieć będzie wszystko najlepszem, lekceważąc obcych i nawzajem lekceważony.

Zdaniem naszem złą autor Chopinowi wyświadczył przysługę, wychwalając nad miarę słabsze jego dzieła i stawiając je na równi niejako z najlepszemi Przebija w tem brak krytycznego zmysłu mimo całego aparatu technicznych frazesów, mimo widocznej nawet znajomości muzyki. Podobny tu p Szulc do owych bezwzględnych apologistów Słowackiego, co wiedzeni wygórowanem uwielbieniem dla poety, same w nim upatrują zalety, gotowi np. *Księdza Marka* i inne płody z czasów towiańskiej pomroki stawić na równi z *Ojcem Zadżumionych* i *W Szwajcaryi*. Któż cenić będzie ich zdanie o drugich, widząc w pierwszych tyle niesprawiedliwej przesady!

I autor niniejszego artykułu należy do szczerych wielbicieli Chopina — lecz to mu nie przeszkadza oddzielać arcydzieł od mniej znakomitych płodów wielkiego kompozytora— to mu nie przeszkadza mianowicie wynaleść dlań właściwe miejsce i nie stawiać go na równi z takim olbrzymem po wsze czasy na polu kompozycyi, jakim jest niewątpliwie Beethoven. Chopin jest zdaniem naszem genialnym i samoistnym jako muzyk liryczny i poeta, a więc: w mazurkach, nokturnach, baladach, polonezach, etudach i niektórych preludyach; on stworzył samodzielnie mazurki tak jak Mendelsohn swoje *Lieder ohne Worte*— on powtórzył, tylko nierównie genialniej niż

*) Do wyjątków zaliczyć należy niekrytyczne powtórzenie [na str. 90] rzekomego pogodzenia wśród gry Chopinowej Mickiewicza ze Słowackim, którzy wedle legendarnej wersyi „tonąc w harmonii falach, porwani natchnieniem improwizatora, zwrócili się do siebie i ze łzami w oczach rzucając się jeden w objęcia drugiego, ślubowali sobie uraz zapomnienie.“

ropy przyniosła Persyi już obecnie tę doniosłą korzyść, że Europa cała zwraca na nią swoją uwagę. Objawem tego skutku są słowa księcia Bismarcka wypowiedziane w niemieckim parlamencie przy zawarciu traktatu handlowego z Persyą. Kanclerz niemiecki oświadczył wyraźnie, że traktat ten ma znaczenie polityczne, bo stan rzeczy w Azyi może mieć znaczenie dla Niemiec. Znaczenie polityczne traktatu polega głównie na tem, że przyznaje ono niemieckiemu państwu prawo pośredniczenia w zatargach Persyi z sąsiedniemi państwami. Jestto niezawodnie bardzo ważny przywilej, bo nadaje Niemcom silne stanowisko w środkowej Azyi, gdzie obecnie zbiegają się interesa dwóch potężnych mocarstw Europy: Rossyi i Anglii. Mianowicie w Anglii fakt ten powinien wywołać senzacyę, bo dla jej współzawodnictwa z Rossyą w sprawach azyatyckich pośrednictwo Niemiec w sporach Persyi nie jest wcale pomyślną wróżbą.

Hiszpania ma być uorganizowaną według projektu Castelara na wzór zjednoczonych stanów Ameryki. Organizacya postępuje bardzo powoli a tymczasem wojna domowa rozwija się dość niepomyślnie dla rządu. Karliści tak sie już wzmocnili na północy, że kolej północna widziała się zniewoloną zawrzeć z nimi umowę, w której zobowiązała się nie przewozić ani wojska republikańskiego ani materyałów wojennych. Niema w tem nic dziwnego, że kolej narażona na ciągłe napaści karlistów, skłoniła się do zawarcia takiej umowy, ale smutna rzecz, że dowódzca wojsk republikanskich miał zezwolić na jej zawarcie i przyrzec zastosowanie do zobowiązań.

Wiadomość o ciężkiej chorobie sułtana była nieprawdziwą. Prywatne depesze zapewniają owszem, iż Sułtan jest już stanowczo zdecydowany odbyć podróż na wiedeńską wystawę powszechną.

Austrya - Węgry. Najdostojniejszy arcyksiąże następca tronu Rudolf zrobi przy końcu tego miesiąca wycieczkę do Celowca i zabawi trzy dni w Gracu. W Celowcu weźmie najdostojszy gość udział w od słonięciu pomnika cesarzowej Maryi Teresy

— Najjaśniejszy Pan zwiedza obecnie bardzo często wystawę powszechną i bawi zawsze na placu wystawy kilka godzin. Wszystkie przedmioty ogląda Najj. Pan bardzo dokładnie, wypytuje się wystawców o szczegóły a komisarzy wystawowych o sto sunki produkcyi i handlu oglądanych rzeczy. Dnia 18. b. m. Najjaśn. Pan udał się wprost do galeryi maszyn, które zaraz po przybyciu najdostojniejszego gościa w ruch wprowadzone zostały. Z widocznem zajęciem przypatrywał się Najj. Pan kilka godzin rozmaitym maszynom.

— Cesarzowa Augusta przybędzie do Wiednia nie dzisiaj jak pierwotnie postanowiono lecz dopiero jutro 25 b. m.

— W ostanich dniach wszystkie dzienniki wiedeński powtarzały wiadomość, że z powodu przesilenia pieniężnego zwołaną zostanie Rada państwa dla obmyślenia środków zaradczych. Obok tej pogłoski obiegała druga o zwołanej w tym samym celu przez dr. Herbsta konferencyi deputowanych. Obu wiadomościom zaprzeczyła *N. f. Presse* kategorycznie.

— Słoweński komitet wyborczy w Lublanie oświadczył, iż wybrani deputowani powinni w każdym razie wstąpić do Rady państwa.

— *Wiener Zeitung* donosi w części urzędowej, że c. k. kasa długu państwa wypłacać będzie począwszy od 1. lipca płatne w tym dniu w srebrze kupony i kwity obligacyi jednolitego długu państwa. Na żądanie strony wypłacać będzie kasa należytości w notach według kursu srebra z dnia poprzedzającego wypłatę.

— Z powodu sprawy Bobiesa dono szono w ostatnich dniach, że jeszcze inni powiatowi inspektorowie szkolni w Wiedniu usunięci zostaną z swoich posad. Obecnie wszystkie dzienniki wiedeńskie otrzymały z kompetentnego źródła zapewnienie, że wiadomość ta była zupełnie zmyśloną.

Niemcy. Powracamy jeszcze do rozpraw parlamentu niemieckiego nad ustawą wprowadzającą konstytucyę niemiecką do Alzacyi i Lotaryngii, a to z powodu, że dyskusya jeneralna nad tym projektem podała kilku mowcom sposobność krytykowania rządów niemieckich w Alzacyi i objawienia separatystycznych dążności. Dep. Reichensperger z Crefeld zwrócił uwagę na dziwną okoliczność, że co chwila rozchodzą się najsprzeczniejsze wiadomości o usposobieniu mieszkańców Alzacyi. Raz mówią, że żywioł niemiecki zaczyna brać górę w tym kraju, to znów, że zniechęcenie do rządów niemieckich wzmaga się ciągle. Mowca ze swej strony uważa ostatnią wersyę za prawdziwą, ponieważ rząd zamiast okazywać Alzacyi zaufanie i tym sposobem jednać sobie sympatyę, postępuje w tym kraju wprost przeciwnie. Jak zgubnie działać musi w kraju tak cywilizowanym drakońskie traktowanie prasy! Jeszcze gorszy skutek pociąga za sobą ścieśnienie wolności religijnej. Wypędzenie Jezuitów, zniesienie szkół zostających pod nadzorem zakonników, to wszystko musiało rozdrażnić ludność, która jest przeważnie katolicką.

Po Reichenspergerze zabrał głos dep. Schulz z Heidelbergu: Projekt ten nie daje Alzacyi żadnej konstytucyi, daje jej tylko daleką nadzieję otrzymania takowej. Jaką też w ogóle państwo niemieckie posiada konstytucyę? (wielka wesołość). Przecież Niemcy składają się z samych państw samodzielnych. Tylko Alzacya nie ma być samodzielną, bo ona jest helotką Niemieckiego państwa (wrzawa). Prezydent: Można było bez wielkiej trudności wybrać trafniejszy wyraz. Dep. Schulz: Wedle projektu 15. alzackich deputowanych ma zasia dać w niemieckim parlamencie. Jeden z panów powiedział tu niedawno, że my nie mamy powodu obawiać się tych deputowanych, ponieważ oni tylko małą mniejszość tworzyć będą. A więc ci deputowani tylko w obradach lecz nie w uchwałach tej Izby udział brać mają. Paragraf, który dozwala cesarzowi wydawać rozporządzenia, mające moc ustawy dla tego kraju, znaczy po prostu, że i po zaprowadzeniu konstytucyi dyktatura tam istnieć będzie. To nie jest, panowie, samodzielnością Prawda, że i samodzielność krajów niemieckich nie jest do po zazdroszczenia, w moim rodzinnym kraju zwierzchnictwo wojskowe wykonuje król pruski. (Wołania: Oho! cesarz niemiecki!). Tak, cesarz niemiecki, jako król pruski. Bawarya i Wirtembergia zatrzymały zwierzchnictwo wojskowe, lecz nasz wielki książę nie jest już panem w swym własnym domu (deput książę Wilhelm Badeński zwraca się ku mowcy z wielką uwagą). I my nie jesteśmy już panami w naszym domu, i to w daleko wyższym stopniu niż nasz panujący (wrzawa)

Prezydent. Wyrażenia te niemożliwe są bez znieważenia konstytucyi, której podlegamy, ostrzegam mowcę, by nie mówił dalej w tym tonie, bo musiałbym go wezwać do porządku.

Dep. Schulz. Ja wyłuszczyłem tylko, że samodzielność pojedyńczych państw ścieśnioną jest coraz to więcej.

Prezydent. Pan mówiłeś inne jeszcze rzeczy, których proszę we własnym interesie, byś pan nie powtarzał.

— Minister wyznań wystosował pismo do wszystkich katolickich biskupów Prus, w którem żąda odpowiedzi na następujące pytania: 1) Jakie zakłady kościelno-naukowe znajdują się w dyecezyi? 2) Jak zakłady te powstały i z czego utrzymują się? 3) Jakie są statuta? 4) Jaki jest cel tych zakładów duchownych i jaki zawód obrali sobie uczniowie opuszczający zakład a nie poświęcający się stanowi duchownemu? 5) Jaki jest porządek domowy i plan nauk w tych zakładach? 6) Jacy są nauczyciele? zkąd pochodzą? gdzie pobierali nauki? ile lat liczą? Na te pytania odpowiedzieli już biskup paderbornski i arcybiskup poznański, że nie mogą przyczyniać się w niczem do wprowadzenia w życie ustaw, podkopujących niezawisłość kościoła. Nie podali też naczelnym prezesom ani jednego szczegółu co do seminaryów duchownych, znajdujących się w ich dyecezyi.

Francya. Na posiedzeniu rady ministrów d. 18. b. m. uchwalono zawiesić na dwa miesiące wydawnictwo dziennika republikańskiego *France republicaine*; wychodzącego w Lugdunie. Ten sam los czeka inny dziennik prowincyonalny *Echo de St Pons*, w którego redakcyi odbyła się rewizya. Zrobiono także rewizyę w domu członka rady departamentalnej, Sabatier, który do procesu, wydanego temu dziennikowi, wmięszany został.

— Lewy środek ukonstytuował się ponownie d. 18. b. m. wybierając byłego ministra skarbu Leona Say'a przewodniczącym a Scherera i Laboulay'a zastępcami. Po tych wyborach obradował lewy środek nad sprawą wytoczenia procesu Rancowi, przyczem się okazało, że przeważna większość tego stronnictwa była za wytoczeniem procesu.

— Według doniesienia korespondenta paryzkiego do *Köln. Ztg.* miał między Thiersem i jego stronnictwem z jednej a komisyą zgromadzenia narodowego w sprawie Ranca z drugiej strony stanąć układ, na którego podstawie Thiers osobiście nie mięszał się do kwestyi wytoczenia procesu Rancowi, komisya zaś nie badała przyczyn, dla których za prezydentury Thiersa władza wojskowa nie pociągała Ranca do odpowiedzialności. W związku z powyższym układem zostają następujące słowa sprawozdawcy Baragnona: „Zgromadzenie narodowe przyzna słuszność komisyi, że nie badała przyczyn, dla czego Ranc dotąd przed sądem nie stawał, a komisya spodziewa się, iż przeważnej części Izby zależeć będzie tylko na tem, ażeby były wykonywane ustawy a w szczególności te ich postanowienia, na których opiera się porządek moralny “

— Marszałek Mac - Mahon postawił na ostatniem posiedzeniu rady ministrów wniosek, domagający się przeniesienia zgromadzenia narodowego i rządu z Wersalu do Paryża. Inni ministrowie sprzeciwiali się stanowczo wnioskowi, nie ulega jednak wątpliwości, iż Mac-Mahon przeprowadzi ten wniosek, jeżeli tylko z jego przyjęcia zrobi kwestyę gabinetową.

— Marszałek Bazaine otrzymał pozwolenie od rządu udawać się codziennie, między 2—4 godziną po poł. w towarzystwie jednego oficera do klasztoru, w którym leży chora jego małżonka.

Anglia. Wspomnieliśmy niedawno o umowie, jaką szach perski zawarł z bar. Juliuszem Reuterem, celem dźwignięcia w persyi handlu i przemysłu Obecnie podaje berliński korespondent *Timesa* dosłowny tekst tego oryginalnego prawdziwie traktatu, którym rząd perski wydzierzawia faktycznie na lat 70 cały przemysł kraju wspomnianemu przedsiębiorcy. Tenże ma ropocząć swe dzieło budową kolei żelaznej od morza kaspijskiego do zatoki perskiej, może przytem budować tyle kolei żelaznych i tramwayów, ile mu się podoba bez obawy konkurencyi, bo ma wyłączny przywilej. Rząd perski obowiązał się nadto dostarczyć mu potrzebnego do budowy kolei materyału, a nadto, jeśli kolej przecinać będzie posiadłości eraryalne, odstąpić bezpłatnie grunta pod kolej. Za to wszystko zastrzegł sobie rząd 20% dochodów.

Z wyjątkiem kopalń złota, srebra i drogich kamieni, może Reuter exploatować wszystkie inne w posiadłościach państwa znajdujące się kopalnie za opłatą 15% od dochodów. Jeżeli odkryje nową kopalnię, uiszcza za nią tylko zwykły w tym kraju czynsz za prawo powierzchni. Zastrzegł on sobie także prawo nabycia takich kopalń prywatnych, które przez 5 lat przedtem leżały odłogiem. Nadto ma prawo pierwszeństwa do przedsiębiorstwa budowy kanałów, dróg, młynów, ludwisarń, urządzania zakładów oświetlenia, telegrafów i poczt. Prócz tego wyłącznie jest upoważnionym do korczowania lasów i uprawy uzyskanych tym sposobem gruntów. Za wszystkie te prawa, przysługujące Reuterowi przez 70 lat, opłaca on 15% od dochodów. W dodatku zobowiązał się rząd perski zagwarantować kapitałom, które w te przedsiębiorstwa włożone zostaną dochód pięcioprocentowy, a prócz tego 2% na fundusz amortyzacyjny

Równocześnie mianowany został bar. Reuter jeneralnym dzierzawcą ceł i podatków krajowych, za co płaci szachowi o 20.000 funt szterl. więcej, niż dotychczasowe dochody z tych źródeł przynosiły Interes ten został zawarty tylko na lat 25, w którym to czasie bar. Reuter sam wolny będzie od opłaty ceł od wywozu i przywozu.

Oto są najważniejsze postanowienia traktatu, składającego cały przyszły dobrobyt Persyi w ręce jednego człowieka, którego *Times* nie bez słuszności nazywa perskim ministrem robót publicznych.

Hiszpania. Dziennik urzędowy donosi, że powstanie karlistów w Coruna zostało stłumione i że dowódzcy oddziałów powstańczych, operujących w tych stronach zostali przez wojska regularne wzięci do niewoli. Ten sam dziennik donosi, że w prowincyi Walencyi rozprószony został oddział powstańców, zostający pod dowództwem Borrasa; w prowincyi Biskai zaś znajdują się powstańcy w tak przykrem położeniu, iż wkrótce będą musieli broń złożyć. W Katalonii doznali karliści wielkich klęsk. D. 14. napadł pułkownik Martiner oddział Sabbalsa koło Ripoll i wyparł go aż do Alpens; tu wzięty był Sabbals we dwa ognie przez pułki jenerała Cabrinetty. Tylko wielka znajomość placu boju i zimna krew dowódzcy karlistów ocaliły oddział ten od zupełnej zagłady. Dowódzca powstańców Pino zburzył telegraf i dworzec kolei żelaznej w Plana. Na czele 2000 powstańców przybył Pino do miasteczka Masnou w prowincyi Tarragona a gdy mieszkańcy nie mogli mu zapłacić żądanej kontrybucyi opuścił miasto uprowadzając ze sobą 18 zakładników.

KRONIKA.

* ***Topielec.*** Dzisiaj przed godz. 5. rano spostrzegł dozorca zakładu kąpielowego w kiselce Mikołaj Feil pływające po stawie zwłoki nieznajomego ubranego mężczyzny. Wydobyto trupa z wody i poznano w nim czeladnika szewskiego Barańskiego. Topielec liczył lat około 30 i był bezżenny. Czy Barański w zamiarze samobójczym lub też przypadkowo się utopił, dotąd nie wiadomo.

* ***Nagła śmierć.*** Wczoraj o godz. 5. po południu przechodząc przez plac zbożowy zasłabł nagle wyrobnik Piotr Kieliz, mający lat 42, i umarł zaraz na miejscu. Wszelkie usiłowania przyprowadzenia go do życia, przedsięwzięte przez fizyka miejskiego Dr. Kosińskiego i lekarza Dr. Kolischera, ukazały się bezskutecznemi. Zwłoki odwieziono celem obdukcyi do szpitalu.

* ***W niebezpieczeństwie życia.*** Michał Leszczyński uczeń szewski z ulicy Żółkiewskiej kąpiąc się przedwczzraj w stawie Diamanta na błoniach kleparowskich, blizkim był utonięcia, lecz na szczęście spostrzegł to w porę jeszcze jeden z kąpiących się mężczyzn i wyciągnął chłopaka jeszcze żywego z wody.

* ***Kradzież.*** W nocy na 22. b. m. wkradli się niewiadomi dotychczas złodzieje oknem do zamkniętego pomieszkania p. Augusta Ocetkiewicza, urzędnika koleji Arcyksięcia Albrechta pod l. 5 przy ulicy Ochronek, i zabrali z sobą dwie jedwabne suknie, czarną i fioletową, jedną wełnianą popielatą suknię, dwa kaftany damskie i kilka koszul męzkich w łącznej wartości przeszło stu złr.

Field, nokturny. Lecz daruje nam p. Szulc, że nie myślimy przyznać tych zalet wielkiemu *trio* (op. 8. z *g-mol*), które należy do najsłabszych kompozycyi Chopina, bo nie ma ani formy tria, przynajmniej bardzo bladą, jest raczej duetem ze skrzypcami i wiolonczelą i posłużyć właśnie może za najwymowniejsze poparcie zdania Fetisa i Liszta, że nasz maestro nierównie większym jest w kompozycyach drobniejszych rozmiarów, niźli w utworach szerszego zakroju. Sam Chopin, jak nas zapewniały zbliżone doń osoby, mało do tria przywiązywał wagi, i dla tego nie skomponował ich już więcej lubo na tytule dodał *„premier“*.

Równe nieumiarkowanie i brak bezstronności przebijają się między innemi w sądzie p. Szulca o koncertach Chopina. Występuje tu autor z godną lepszej sprawy odwagą w obronie mistrza przeciw takim powagom muzycznym, jak Liszt i Berlioz, zarzucającym słusznie koncertom słabość instrumentacyi orkiestrowej. Jako najsilniejszy przeciw nim argument, wymienia autor nieudolność egzekujących i rozwodzi się jak trudno „towarzyszyć dobrze koncertantowi, zastósować się do zwolnień i przyspieszeń tempa, uwydatnić kontrasty partyi solowych i instrumentalnych, w pierwszych umieć się powściągnąć i zachować przyzwoitą miarę, ażeby nie przygłuszać koncertowego instrumentu“. Wszystko to prawda, lecz sam p. Szulc przyznaje, że trudności te zdolni jednak przełamać instrumentaliści miast pierwszorzędnych. Co do nas słyszeliśmy obydwa koncerta wykonane przez takich pianistów, jak Antoni Rubinstein, Klara Schumann, Alfred Jael, Leszetycki, Aleks. Dreyschock, Epstein, Kullak, panna Borer, Mik. Rubinstein, Adolf Henselt, Dellabord, Fr. Planté, Delfina Potocka i Aleks. Zarzycki — z akompaniamentem pierwszorzędnych orkiestr (w Paryżu, Wiedniu, Berlinie) i zawsze powtarzać będziemy, że w koncercie pierwszym *a mol* są rysunki i romans bardzo piękne, ale partytura orkiestrowa sucha i blada, nie odpowiadająca bogactwu, jakie zawiera fortepian. Cokolwiek bogatszą jest już partytura orkiestrowa w koncercie drugim *f mol* — zawsze przecież pozostaje konwencyonalną i bladą, nie dorównującą wcale fortepianowej partyturze.

W ogóle pełno w książce p. Szulca przeholowanych wyroków, w guście następnego (str. 85) o walcach, które przy całej swojej poetyczności i romantyczności, w czém wyżej stoją od Schumanowych i Lisztowych, mniej od innych utworów Chopina posiadają samodzielności: „Bez przesady (?) powiedzieć można, że takich walców nikt z współczesnych ani następców Chopina nie pisał i trudno przypuścić, aby kiedykolwiek mógł znaleść współzawodnika.“ Tu więc bałwochwalstwo posuwa się aż do przytłumienia wiary w postęp i w praktycznym rezultacie prowadzi chyba do założenia rąk i bezczynnego admirowania przeszłości.

Przesada w rzeczy pociąga zwykle za sobą przesadę formy. Ztąd w stylu p. Szulca lubo starannym i gładkim, znajdujemy często zbyteczne silenie się na poetyczno-sielskie zwroty i porównania. Tu i ówdzie trafiają się językowe usterki, nie uwzględnionie w spisie pomyłek drukarskich, jak np. *s*pogląd (zam. pogląd), „*ten* czasopis*m*“, skrzydło — (zamiast fortepian) i tym podobne.

S.

* ***Przytrzymano*** wczoraj szeregowca od 41. pułku piechoty za podejrzane posiadanie 4 stalowych instrumentów chirurgicznych, które sprzedawał.

*** ***X. Tomasz Barewicz***, dyrektor gimnazyalny w Drohobyczu, wybrany został dnia 19. b. m. przy wyborach uzupełniających członkiem Rady powiatowej Drohobyckiej z grupy większych posiadłości.

*** ***Dwaj rywale.*** Dyonizy Bieniecki, podleśniczy skarbu Dobrostańskiego (w powiecie Grodeckim) napadnięty został dnia 19. b. m. w lesie przez włościanina P. Szawatę i tak ciężko pobity, że w kilka dni umarł. Przyczyną zajścia miała być zazdrość z powodu stosunków miłosnych. Zabójca uciekł, w dwa dni jednakże po czynie schwytała go żandarmerya i oddała sądowi.

Δ ***Wiadomości dyecezyalne.*** Dnia 15. czerwca 1873 umarł w Obertynie powiatu horodeńskiego archidyecezyi metropolitalnej lwowskiej pleban obrządku gr. kat. ks. Józef Lewicki przeżywszy lat 61 z tych w stanie duchownym 36. Do parafii tego probostwa wraz z filiami w Hanczarowie i Bałoharówce należy w 6 miejscowościach 1960 dusz. Obowiązki pasterskie pełni każdoczesny pleban przy pomocy ustanowionego wikarego. Prawo patronatu wykonują spadkobiercy ś. p. Antoniego Janochy. Główne uposażenie stanowią 87 morgów 1280□0 ról w dobrej glebie i 46 morgów 896□0 łąk, wydających siano słodkie a przytem kilka pomniejszych źródeł. Czysty dochód roczny obliczony jest na 194 zł w. a., a celem uzupełnienia kongruy na 315 zł w. a. dopłaca fundusz religijny rocznie 121 zł. w. a, pokrywając także płacę wikarego rocznie 210 złr. i wszystkie podatki plebańskie z dodatkami.

Δ ***Ks. Kopyściański Antoni*** dotychczasowy zawiadowca gr. kat. kapelanii w Hyrowie otrzymał dnia 16. czerwca 1873 kanoniczną instytucyę jako pleban na gr. kat. probostwo w Powłokomie, dyecezyi przemyskiej.

Δ ***Policja targowa.*** Miejski urząd targowy ukarał w czasie od 15. do 19. czerwca 1873: Za przekroczenia sanitarne: 15. 1 osobę, 16. 5 osób, 17. 3 osoby 19. 4 osoby, razem 13 osób; — za przekroczenie piekarskie; 16. 17. i 19. po 1 osobie, razem 3 osoby; — za przekupnictwo: 15. i 17. po 2 osoby 16. 1 osobę, razem 5 osób; — za uboczną sprzedaż: 15. 3 osoby, 17. 1 osobę 19. 2 osoby, razem 6 osób; — za fałszowanie nabiału: 15. 1 osobę, 16. 5 osób, 17. 1 osobę, 19. 3 osob, razem 10 osob; — za tamowanie komunikacyi: 15. 17. i 19. po jednej osobie, 16. 5 osób, razem 8 osób; — za zajechanie placu targowego 19. 2 osoby; — za nieprzyzwoitości na targowicy: 16. 2 osoby Ogółem ukarano w tym czasie 37 osób a mianowicie: karą pieniężną: 13 osób, aresztem 8 osób, konfiskatą towaru 16 osób; — upomniano 7 osób, 1 zaś oddano do sądu.

* ***Rozprawy ostateczne.*** W przyszłym tygodniu odbędą się w lwowskim c. k. sądzie krajowym następujące ostateczne rozprawy: Dnia 23. b. m. Perlepa Józefa i Ropika Ferdynanda o oszustwo; Lanza Moszka, o ciężkie uszkodzenie ciała; Słodkiewicza Wojciecha, o kradzież; Hnatowa Fedka, o ciężkie uszkodzenie ciała. Dnia 24. b. m. Lintnera Wincentego, o oszustwo; Biszka Daniła, o kradzież; Łozińskiego Jana, o ciężkie uszkodzenie ciała. Dnia 25. b. m. Fedyny Piotra, o ciężkie uszkodzenie ciała Dnia 26. b. m. Kontrasiewicza Maryi, o dzieciobójstwo; Czorzy Kaśki, o ciężkie uszkodzenie ciała. Dnia 27. b. m. Julii Nowickiej, o podpalenie; Marcinkowskiego Antoniego, o kradzież; Lisijamica Iwana, o kradzież. Dnia 28. b. m. Batory Piotra, o ciężkie uszkodzenie ciała; Bazylewicza Piotra, o kradzież; Preissa Marcina, o ciężkie uszkodzenie ciała; Buniowskiego Kazimierza, o kradzież.

— ***Wystawa powszechna.*** Od 2 maja do 19 czerwca zwiedziło wystawę powszechną 1 380.022 osob.

— ***Bójka rabinów.*** W *Verbo,* mieście węgierskiem podczas „naukowej“ dysputy, w której brało udział ośmdziesięciu tałmudzistów, przyszło do tak żywych zajść, że pięciu z pomiędzy nich poniosło ciężkie rany. Po bitwie władza miejscowa 25 „uczonych“ odstawiła do więzienia.

— ***Ciekawa licytacya.*** Pewien paryzki dyrektor teatru sprzedał niedawno część rekwizytów swego teatru. Były to następujące przedmioty: Morze, składające się z dziesięciu wielkich bałwanów — dziesiąty, większy od innych, jest nieco uszkodzony; półtora tuzina czarno umalowanych obłoków w dobrym stanie; świeżuteńka tencza; wyborna zawieja śnieżna, składająca się ze skrawków delikatnego papieru; dwie inne zawieruchy z gorszego materyału; trzy butelki z błyskawicami; zachodzące słońce niewielkiej wartości i nowy księżyc; słoń, krokodyl i dwa smoki, kilka baniek z alkoholem, dobrych dla wytwarzania niebieskich płomieni; wreście zupełnie nowy piorun.

— ***Użyteczny wynalazek.*** Wielką ciekawość budzi obecnie w Berlinie machina do drukowania, zapełniająca przez godzinę przynajmniej 60,000 egzemplarzy biletów po obu stronach z cyframi porządkowemi czerwonej barwy aż do 10,000. Cały mechanizm jest wedle zdania znawców prostym, konstrukcya zaś pojedynczych części pewną i trwałą. Wynalazca machiny, p. M. Bebro z Londynu, chce patent dla Niemiec sprzedać w imieniu angielskiego towarzystwa.

— ***Bogini sprawiedliwości.*** Między gośćmi, którzy obecnością swoją zaszczycili wystawę wiedeńską, znalazła się także *bogini sprawiedliwości...* Pani ta licząca 43 lat wieku przybyła z Bawaryi a zwykle śmiertelnicy nazywali ją Magdaleną Preiss. Do Wiednia pchało ją posłannictwo — miała przepowiadać drożyznę. Władza policyjna uznała dom czubków za najodpowiedniejszy dla jej proroczych eksperymentów.

— ***Ojcobójca*** Nowy York był w dniu 3. czerwca sceną strasznej zbrodni, ojcobójstwa Ofiarą jest T. Wathwarth, syn adwokata, który z porządnego człowieka stał się urwiszem i rozłączył się z żoną, oddając się nauczycielstwu w Saratodze. W ostatnich czasach usiłował nędznik dostać znów żonę pod swoją władzę i w tym celu napisał do niej kilka zuchwałych listów. Jeden z nich dostał się w ręce jego syna, Franciszka Wathwortha. Ten pospieszył natychmiast do N. Yorku, gdzie mieszkał ojciec, wynajął pokój w hotelu i poprosił ojca, aby doń przyszedł w sprawie handlowej. Gdy stary Wathworth wszedł do pokoju, nie domyślając się nic złego, syn zaryglował drzwi, wydobył rewolwer z kieszeni i zarządał od niego uroczystego przyrzeczenia, że nadal nie będzie żonie dokuczał. Wedle słów mordercy ojciec odmówiwszy obietnicy, sięgnął ręką do kieszeni jakoby dla wydobycia broni, poczem syn czterema wystrzałami powalił go na ziemię. Po spełnieniu czynu zeszedł spokojnie na dół i poprosił uprzejmie o wskazanie najbliższej stacyi policyjnej; gdyż zabiwszy ojca, pragnie się oddać w ręce władzy. Telegrafował następnie do wuja w Saratodze donosząc mu o czynie i prosząc go, aby matkę zwolna przygotowywał na okropną wiadomość. W końcu udał się do biura policyi, gdzie opowiedział, że już dawniej upominał ojca że i teraz w tymże celu go wezwał; że wystrzelił doń skoro ojciec po broń sięgnął

— ***Maślana giełda*** Przekupki masła i sera w N. Yorku odbyli na dnin 4. b. m. zgromadzenie, na którem uchwalono zawiązanie, maślanej giełdy. Komitet, przeznaczony do prac przedwstępnych zebrał daty, z których się okazuje, że handel serem i masłem w Nowym Yorku reprezentuje rocznie sumę przenoszącą 50 milionów dolarów. W ogóle obrót w tej gałęzi handlu wynosi 100,000,000 dolarów z górą

— ***Romantyczność na wsi.*** Z Unghvar'u dochodzi nas wiadomość o wypadku, który żartem rozpoczęty, byłby się mógł był tragicznie zakończyć Na dniu 12. b. m. kucharka i służący spotkali się przy czerpaniu wody u studni. Ponieważ studnia z dawien dawna jest ulubionem miejscem spotkania dla serc kochających, co biblia tak pięknie uwydatniła w opisie spotkanie Jakóba z uroczą Rachelą przy studni, przeto młoda parka uważała również tn miejsce za odpowiednie do miłośnych zwierzeń. Ale młody chłopak nie myślał bynajmniej zalecać się do swojej bogdanki przez siedm lat, Jak Jakóbo Rachelę, lecz pochwyciwszy dziewczę w swoje ramiona, żartując trzymał ją nad studnią. Dziewczę starało się uwolnić z rąk żartownisia, który straciwszy równowagę wypuścił ją tak i wpadła w wodę. Zamiast z rycerską galanteryą podzielić los pani swego serca pobiegł do właściciela domu z kłamliwem doniesieniem, że dziecko jego (t. j właściciela) wpadło w studnię. Oczywiście gospodarz przybiegł natychmiast do studni, przechylił się nad poręczą i straciwszy także równowagę, spadł na dziewczynę. Żona jego uwierzywszy, że nieszczęście spotkało dziecię zemdlała. Powstał wielki rozruch — zbiegli się mieszkańcy wydobyto z dołu nieszczęśliwych. Właściciel domu wyszedł cało — natomiast dziewczyna nietylko się poraniła wpadając, o ściany studni, lecz także dotkliwie uczuła upadek poważnej tuszy gospndarza.

— ***Potworny proces.*** W gubernii kostromskiej toczył się w tych dniach proces, w którym przesłuchiwano z górą 150 świadków. Wszystkich obwinionych (czterdziestu) którzy tworzyli dobrze uorganizowaną bandę rozbójników, skazano na długoletnie więzienie. Rozprawa trwała cały tydzień, w tym czasie nie wolno było przysięgłym wychodzić z gmachu obstawionego strażą; musieli tam spać i jeść.

— ***Przestroga dla turystów.*** Angielski konsul w Torfu przestrzega w krajowych dziennikach turystów, aby nie zwiedzali wysp iońskich, ponieważ tam zagnieździła się banda opryszków z Tesalii przybyłych.

— ***Szczególny proces.*** W miejscowości Weisskirchen we Węgrzech, dwudziestoletni chłopak, imieniem Stoikowicz dopuścił się zabójstwa. Uwięziono go, gdyż podejrzenie padło zaraz na niego. Sędziemu śledczemu nie udało się przecież rozpoznać sprawy, ponieważ zbrodniarz od drugiego roku życia jest głuchoniemym i nie ćwiczył się wcale w gestykulacyi. Przywołano kilka osób, umiejących się porozumieć z głuchoniemymi, lecz i ci usiłowali nadaremnie rozmówić się z nim, ponieważ Stoikowicz nigdy nie przestawał z nikiem oprócz matki, a więc ona tylko rozumiała jego znaki. Królewsko węgierskie ministerstwo sprawiedliwości przeznaczyło więc do przeprowadzenia tego procesu karnego sąd peszteński, ponieważ bez trudności można się z tamtąd komunikować z domem głuchoniemych w Weisskirchen. Ale i wtym zakładzie napróżno się silono wyjaśnić znaki Stoikowicza, aby mieć wreszcie autentyczne zeznanie — Sąd udał się więc do królewskiego uniwersytetu z zapytaniem, o ile obżałowanemu wśród takich okoliczności czyn przypisać można. Uniwersytet nie uwzględnił prośby nadmieniając, że jako instytucya apelacyjna, nie może się podjąć bezpośredniego zbadania sprawy. Zwrócono się po raz drugi do ministerstwa sprawiedliwości, które nie czuło się powołanem do nowych kroków. Przed kilku dniami postanowił sąd udać się do uniwersytetu z prośbą o wysłanie profesora specyalisty, który wspólnie z lekarzem sądowym ma badać Stoikowicza.

Notatki literacko-artystyczne.

(*T*) ***Teatr.*** Przedwczoraj występował p. Benda w roli Gucia w *Ślubach panieńskich* Fredry — i w roli hr. Henryka w obrazku hr. Jadwigi Łubieńskiej p. n. *Po kolacyi* — wczoraj widzieliśmy go jako Szmucera w *Obcych żywiołach* hr Fredry syna. Dziwi nas tak nieodpowiedni wybór ról ze strony rutynowanego artysty, który w pierwszej sztuce szalonego trzpiota, wedle słów stryjaszka podobnego do iskry, do saletry — przedstawił zbyt starym i flegmatycznym — w ostatniej zaś podjął się ucieleśnienia postaci, która pomyślana przez autora nielogicznie, nie stanowi wcale pola do popisu. Ładnowski w tejże roli starał się być o ile możności ludzkim i prawdopodobnym — p. Benda nie zachował tej miary artystycznej i owszem idąc w wytkniętym przez autora kierunku, przesadzał ile się dało i karykował jeszcze bardziej rolę tak już karykaturalną. Skłonność tę uwydatnił p. Benda równie i w hr. Henryku, którego pojął zanadto rubasznie i wystawił jak pospolitego pijaka zataczającego się co chwila, podczas gdy miało to być tylko upojenie, podnoszące w nim miłosne zapały. Żal nam prawdziwie, że podczas tych kilku występów nie uczynił stósowniejszego wyboru, w którymby zdolności jego mogły ukazać się w lepszem świetle. Zwracamy też uwagę p. Bendy na zbyt cichy niekiedy sposób mówienia, tak że w dalszych rzędach krzeseł rozumieć go wcale nie można a co pochodzi z nawyknienia do mniejszej nierównie sceny krakowskiej. W ciągu kilku wieczorów, w których widywaliśmy p. Bendę, dostrzegliśmy jeszcze pewną właściwość nader charakterystyczną Nie pewni czy nas słuch nie myli, śledziliśmy ją bacznie aż w końcu przyszliśmy do pewności, że p. Benda acz nie Wielkopolanin, może się pochlubić najpyszniejszym okazem *a* pochylonego co widocznie jest skutkiem zmanierowanej dykcyi. Gdyby to wiedział ks. Fr. Ks. Malinowski!

Reszta personalu grała wczoraj arcy ospale tak z winy autora w nakreśleniu osób i sytuacyi, jakoteż z powodu upału i spóźnionej pory. Przedstawienie skończyło się o północy — było to nadużyciem cierpliwości publicznej. Gdyby nie baron de Techtelmann (p. Dobrzański) który jednak komizmem swoim rozpraszał i tak wątłą już akcyą, wątpimy czy dość już puste ławki nie byłyby się zupełnie wypróżniły przed spuszczeniem kurtyny.

RADA MIASTA LWOWA.

Wczoraj dnia 23. b. m. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie lwowskiej Rady miejskiej pod przewodnictwem prezydenta miasta p. Aleksandra Jasińskiego. Na porządku dziennym była sprawa regulacyi ogrodu miejskiego, czyli pojezuickiego i przyległych ulic.

Po odczytaniu protokołu ostatniego posiadzenia udzieliła Rada urlopy Radnym pp. Madejskiemu i Piątkowskiemu, poczem p. prezydent miasta odpowiedział na interpelacyę p. Błotnickiego na poprzednim posiedzeniu stawioną, dotyczącą rezultatu petycyi Rady miejskiej do Ministerstwa o założenie czwartego gimnazyum, wyższej szkoły żeńskiej i drugiej szkoły realnej. Otóż p. prezydent wyjaśnił, że ministerstwo żadnej odpowiedzi nie dało, a to z tej przyczyny, ponieważ petycya nie została wysłaną. Po uchwaleniu bowiem petycyi rząd zaprowadził w szkole realnej paralelne klasy, i zdawało się tedy magistratowi, któremu wysłanie petycyi polecono, że gdy najbardziej nagląca potrzeba na razie jest zaspokojoną, z petycyą wstrzymać się można

Przystąpiono potem do porządku dziennego. Referentem sprawy regulacyi ogrodu pojezuickiego był Dr. Sermak.

Według przedstawienia referenta następujące proponowane są zmiany według planu przez miejski urząd budowniczy wypracowanego.

Droga ogrodowa, będąca dalszym ciągiem ulicy Majerowskiej ma być zniesioną i wraz z częścią ogrodu po lewej stronie tej drogi leżącą, do głównego ogrodu przyłączoną. Wzdłuż ulicy Sykstuskiej zaś, popod tyły kamienic ma być przeciętą nowa ulica pod prostym kątem z jednej strony do ulicy Ossolińskich, z drugiej do ulicy Kleinowskiej wpadająca. Ulica Kleinowska zaś w ten sposób uregulowaną, aby do ulicy Skrzyńskiego, prowadzącej do nowo budować się mającej techniki mniej więcej pod prostym kątem wpadała, a w swym kierunku przydłużona, odcinając kawałek ogrodu pojezuickiego a w dalszym ciągu ogrodu realności p. Skrzyńskiego, na plac św. Jura w przyszłości doprowadzoną być mogła.

Po dłuższym przedstawieniu rzeczy referent Dr. Sermak następujące do przyjęcia przedkłada wnioski.

Rada miejska zechce uchwalić:

1. Iż zezwala, na sprzedaż gruntu wedle planu przez urząd budowniczy sporządzonego od ulicy Ossolińskich, aż do ulicy Kleina równolegle do ulicy Sykstuskiej położonego.

2. Iż zezwala, aby obok tego sprzedać się mającego gruntu otworzoną została droga w szerokości 7. sążni;

3. Iż zezwala, aby wedle planu urzędu budowniczego ulica Kleinowska uregulowaną była w ten sposób, aby o ile się da złączyć się mogła z gościńcem, przez ogród pojezuicki popod realność p. Skrzyńskiego prowadzącym;

4. Aby udzielić p. Zachariewiczowi pozwolenie budowania realności z tem zastrzeżeniem, iż ma linię wytkniętą w planie urzędu budowniczego zachować, i za każdy sążeń gruntu uzyskanego przez to na ogród pojezuicki lub na ulicę Skrzyńskiego zapłacić miastu po 100 zł. w. a.

5. Iż zezwala, aby ulica Kleinowska wedle planu urzędu budowniczego była uregulowaną, przez co towarzystwo budownicze 14. sążni gruntu zyska, i za każdy sążeń uzyskany po 100 zł. zapłacić ma.

Na wniosek Radnego Dymeta zawieszono posiedzenie na kilka minut, ażeby Radni w planach rozpatrzyć się mogli, poczem p. Hochberger, naczelnik miejskiego urzędu budowniczego w dłuższem przemówieniu plany przedłożone fachowo wyjaśnił.

P. Wild zapytuje, jak stoi sprawa gruntów wzdłuż domów ulicy sykstuskiej leżących, czy mianowicie zabezpieczono się, aby właściciele sąsiednich realności grunta te nabyli lub trudności nie stawiali, dalej czy załom od ulicy Kleina ku ogrodowi będzie znaczny i czy nie wypadnie także nabyć kawałek gruntu od hr. Baworowskiego?

P. Dr. Sermak odpowiada, co do pierwszego zapytania, że właściciele realności od ulicy Sykstuskiej już przed 2. laty sami zgłosili się i regulacya zaprojektowana najbardziej w ich interesie leży, więc trudności stawiać nie będą. Co się tyczy załomu ulicy kleinowskiej, to na to będzie uregulowaną, aby w przyszłości mogła być przydłużoną w prostym kierunku na plac św. Jura.

P. Hochberger wyjaśnia, że na teraz od hr. Baworowskiego nic kupować nie trzeba.

P. Radny Wierzbicki chciałby, aby miasto ułatwiło o ile możności właścicielom utworzenie frontów pięknych na ogród pojezuicki a niemniej dbało o wynagrodzenie pieniężne za służebnictwo widoku.

Po przemówieniach Radnych: Dąbrowskiego Wierzbickiego, Dobrzańskiego i referenta p. Sermaka uchwalono wszystkie powyższe wnioski, przyczem p. prezydent skonstatował, że było o wiele więcej a niżeli wymaganych statutem 50. radnych.

Poczem nastąpiło posiedzenie poufne.

Przyjechali do Lwowa.

z dnia 23. czerwca.

Hotel Żorza: Pp. Beceli M., Czulniowski W. i Kobyliński J., z Rossyi.

Hotel europejski: Pp. Łabęcki H., z Królestwa. — Poradowski A., z Dawidena.

Hotel Langa: Pp. Bubelia K., z Mikołajowa. — — Listowski A., z Koropca. — Słomkowski W., z Złoczowa. — Tabaczyński A., z Wróblowic.

Hotel angielski: Pp. Czaruecki J., z Kaczanówki. — Łukasiewicz G., z Chocimirza. — Parzelski K., z Mikołajowa. — Pawlikowski K., z Liska.

OSTATNIA POCZTA.

W Hiszpanii znowu przesilenie. W skutku uchwały kortezów upoważniającej Pi y Margalla do utworzenia nowego gabinetu wrazie przesilenia ministeryalnego. wszyscy ministrowie podali się do dymisyi.

Breve papieskie zawierając zwołanie homicyów dla mianowania nowych jenerałów zakonnych potwierdza dotychczasowych jenerałów w ich godności.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Berlin, 23. czerwca. Wybory departamentalne wypadły w Strassburgu w duchu oppozycyjnym, w Metz zaś w duchu umiarkowanym.

Petersburg, 23. czerwca. Jenerał Kaufmann zdobył dnia 23. maja twierdzę Hasarasp na lewym brzegu rzeki Amudar. Chiwańcy cofnęli się pozostawiając trzy działa i amunicyę.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

Dziennik urzędowy dla prenumerujących na dodatkowym arkuszu.

*

Cennik lwowskiej Izby handl. i przemysłowej.

Lwów dnia 23. Czerwca 1873.

Efekta	Złote austryackie płacą zł.	ct.	Złote austryackie żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Południowy kurs lwowski.				
Kolei galic. Karola Ludw. po 200 zł. m. k.	224	—	226	—
Kolei lwow.-czern. Jassy po 200 zł. w. a.	140	—	144	—
Banku hip. gal. po 200 z wpłatą	—	—	—	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a.	—	—	—	—
Galic. banku krajowego	—	—	—	—
2. Listy zastawne za 100 zł.				
Towarzystwa kredyt. galic. 5% w. a.	77	50	78	25
„ „ „ 4% w. a.	70	50	71	25
Banku hipotecznego galic.	85	25	86	—
Galic. zakładu kredyt. włościańskiego	94	—	95	50
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne galic.	75	40	76	—
„ W. Ks. Krakowskiego	—	—	—	—
„ Księstwa Bukowińskiego	—	—	—	—
Pożyczki głodowej z r. 1866 po 7%	—	—	—	—
Pierwszeń. kol. gal. Karola Ludw. I. Emissyi	—	—	—	—
„ „ „ „ „ II. „	—	—	—	—
„ „ Lwow.-Czerniow. I. „	—	—	—	—
„ „ „ „ II. „	—	—	—	—
Dukat holenderski	5	17	5	25
„ cesarski	5	20	5	28
Napoleond'or	8	94	9	4
Pół imperyał rossyjski	9	—	9	20
Rubel rosyjski srebrny	1	68	1	78
„ „ papierowy	1	48¼	1	49¼
Banknoty polskie za 100 zł. polskich	—	—	—	—
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	67½	1	69
Srebro	111	—	112	50

(Oprócz kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

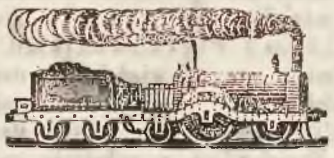
Dnia 20. Czerwca 1873.

1. Dług publiczny. A. Państwa.	(Za 100 zł.) (pien.	towar
Jednolity dług państwa w banknotach	68.40	68 50
„ „ w srebrze	73.30	73 50
Przezn. do wyl. z r. 1839 całe losy	290.—	295.—
„ „ „ „ 1839 piąta część losów	285.—	290.—
„ „ „ „ 1854 po 250 zł. 4%	95.50	96.—
„ „ „ „ 1860 po 500 zł. 5%	102.50	102.75
„ „ „ „ 1860 go 100 zł. 5%	117.—	119.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	136.—	138.—
Renty Como po 42 lir. austr.	25.50	26.—

B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	(pien.	towar.
Czech	94.—	95.—
Bukowiny	75.—	76.—
Galicyi	75.—	75.50
Niższej Austryi	93.—	94.—
Siedmiogrodu	73.50	74.50
Węgier	75.—	75.75
Galic. pożyczka głodowa z r. 1866 po 7%	—.—	—.—
2. Akcye.		
Bank anglo-austryacki na 200 zł. (20 funt. szterl.) z wypłatą 50%	195.—	196.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	264.50	265.—
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	1990.—	1000.—
Galic. banku kraj. à 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Galic. banku hip. po 200 zł., wpłata 50%	—.—	—.—
Gal. bank dla handlu i przem. à 200 zł., wpłata 40%	—.—	—.—
Gal. tow. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	992.—	993.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	582.—	584.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	222.—	223.—
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2225.—	2235.—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. m. k.	221.—	222.—
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 funt. szterl.)	139.—	140.—
Kol. naddniestrzańska à 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Kolej żelazna Preszów-Tarnów (węg. część) à 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Kol. żel. węgier. gal. I. à 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k.	334.—	335.—
Połud. kolei państ. po 200 zł. w. a.	190.—	191.—
Spółki Borysławskiej à 200 zł. w. a.	—.—	—.—
Styryjskie towarz. wyrobów żelaznych po 200 zł.	—.—	—.—
Tow. akc. dla wyd. potażu w Kałuszu à 200 zł. w. a.	—.—	—.—
Tow. gal. bud. i wyrobu cegieł à 200 z wpłatą 50%	—.—	—.—
Galic. tow. dla budowy i parcelowania 100 zł.	—.—	—.—
Galic. tow. rektifikacyi spirytusu à 500 zł. w. a.	—.—	—.—
3. Listy zastawne.	(za 100 zł.)	
Pow. austr. towarz. kred. ziem. przezn. do losow po 5% w srebrze	99.75	100.—
Gal. zakł. kred. ziem. w Krak. losów w 18. lat 6%	95.50	96.—
„ „ „ „ „ „ 36. „ 6%	94.50	95.—
„ „ „ „ „ „ 36. „ 5½	100.—	100.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	69.—	7[illegible].—
„ „ „ po 5%	77.—	79.—
Gal. banku hip. po 6%	87.—	88.—
Galicyjski zakład kredytowy włościański po 6%	94.—	95.—
Banku narod. w wal. austr., przezn. do los. po 5%	90.25	90.50
Węgier. towarz. ziemskie po 5½%	—.—	83.—
„ „ „ (rente) po 6%	—.—	—.—
4. Obligacye z prawem pierwszeństwa.		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	88.50	89.50
„ „ 100 zł. w. a.	86.50	—.—
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. 5% za 100 zł.	102.—	—.—
	(za 100 zł.)	
Kol. gal. Karola Ludwika II. emisyi	98.—	—.—
„ „ „ „ III. „	96.—	—.—
Styryjskie tow. wyr. żelaznych po 6%	—.—	—.—
Kol. Albrechta à 300 zł. 5% w. a. za 100 zł. w. a.	—.—	89.50
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5% w. a.	—.—	55.—
Towarzystwo kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5% w srebrze	85.—	86.—
Kol. lwowsko-czerniowiecko-jaska VI. emisyi à 300 zł. 5% w srebrze	—.—	—.—
Węg. gal. kol. żelazna à 200 zł. 5% w srebrze w. a.	—.—	—.—
5. Losy.	(za sztukę)	
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	178.—	180.—
Clarego po 40 zł. m. k.	38.—	39.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	98.—	99.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	27.—	29.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.50
Salma po 40 zł. m. k.	38.—	39.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.25	27.75
Pożyczka miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	23.—	24.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	57.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	25.—	26.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	22.50	23.50
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w p. n.	94.—	94.50
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	94.60	95.—
Hamburg za 100 M. B.	54.75	55.20
Londyn za 10 ft. szt.	111.90	112.20
Paryż za 100 fr.	43.75	43.90
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.28	5.29
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.99	9.—
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	112.25	112.50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 23. Czerwca.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	68	—
„ „ w srebrze	73	60
Losy z 1860 roku	102	—
Akcye banku wiedeńskiego	1000	—
„ „ kredytowego	276	—
Londyn 10 funtów szterlingów	111	50
Srebro	110	75
Napoleond'or	8	92
Dukat	—	—

C. k. uprzyw. gal.  **kolej Karola Ludwika.**

(1769 2—2)

Obwieszczenie.

Od 1. lipca r. b. aż do dalszego postanowienia obliczany będzie, tak w stacyi Podwołoczyskach jako też i w Brodach czas od opłaty wolnego składu i należytość składowa od towarów, które pod dozorem c. k. urzędu cłowego stoją, jednak w magazynie cłowym deponowane nie są, podług ogłoszonej taryfy z dnia 15. maja 1872.

Od towarów w Podwołoczyskach w c. k. magazynie cłowym deponowanych, pobieraną będzie należytość składowa od 4. dnia nadania, aż włącznie do 10. dnia wedle wymiaru ogólnej austryackiej taryfy cłowej na korzyść kolei, zaś po 10. dniu na korzyść wysokiego zarządu państwa.

Lwów, w czerwcu 1873. **Dyrekcya ruchu.**

(1782 1—3 **Konkurs.**

Nr. 20108. Na skutek dekretu wys. c. k. Namiestnictwa z 31. maja b. r. l. 24032, którym zezwolono na otwarcie apteki dwunastej z prawem osobistego upoważnienia, rozpisuje się konkurs z terminem do 31. lipca 1873 i oznacza się dla tej apteki stanowisko w okolicy Zielonego koło kręconych słupów za rzeką Pasieki.

Kompetenci zechą do podań swoich załączyć potrzebne dowody co do wieku, uzdatnienia i dotychczasowej praktyki w zawodzie aptekarskim.

Magistrat król stoł. miasta.
Lwów dnia 16. czerwca 1873.

(1771 2—3) **Kundmachung.**

Z 10078/873 Zur Besetzung der beim Magistrate der Landeshauptstadt Czernowitz erledigten Amtsdienersstelle mit der Jahres-Entlohnung von 250 fl. und der Bekleidung wird der Konkurs auf 4 Wochen vom dritten Einschaltungstage in das betreffende Zeitungsblatt an gerechnet hiemit ausgeschrieben.

Zur Erlangung dieser Stelle ist nachzuweisen:
1. Ein Lebensalter vonnicht mehr als 40 Jahren.
2. Unbescholtenheit des Lebenswandels. 3. Die Kenntnis der deutschen Sprache in Wort und Schrift, und mindestens noch einer Landessprache.

Bewerber um diese Stellen haben, falls Sie in einer öffentlichen Bedienstung sich befinden ihre Kompetenzgesuche durch die vorgesetzte Behörde, sonst aber unmittelbar an den Magistrat in Czernowitz zu überreichen.

Vom Stadtmagistrate
Czernowitz 17. Juni 1873.

Z drukarni E. Winiarza.

DZIENNIK URZĘDOWY do GAZETY LWOWSKIEJ z dnia 24. Czerwca Nr. 143.

(1759 2—3) **Edykt**

Nr. 5811. C. k. sąd krajowy krakowski wiadomo czyni, iż na zasadzie rozporządzenia ministeryalnego z dnia 2. września 1856 l. 164 Dz. p. sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod Nr. 310 Dz. VIII (10 lit. A. B. Gm. XI) w Krakowie na Kaźmierzu położonej a to z przyczyn publicznych jako zwaleniu grożącej pod następującemi warunkami dozwoloną została.

1. Licytacya realności Nr. 310 Dz. VIII (10 lit. A. B. Gm. XI) w Krakowie położonej odbędzie się w trzech terminach t. j. dnia 18. lipca 1873, 22. sierpnia 1873 i 19. września 1873 każdą razą o 10 godzinie przed południem.

2. Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową w ilości 666 zł. 57 ct. w. a. Realność ta w powyższych terminach tylko za cenę szacunkową lub za wyższą od tej ceny sprzedaną będzie.

3. Chęć kupna mający obowiązany jest, przed rozpoczęciem licytacyi złożyć dziesiątą część ceny szacunkowej t. j. 60 zł. wa. jako wadyum na ręce komisyi licytacyjnej w gotówce lub obligacyach państwa austr. albo indemnizacyjnych lub listach zastawnych galicyjskich z kuponami i talonami według kursu ostatnim numerem gazety urzędowej wykazać się mającego jednakże nie wyżej nominalnej wartości, które to wadyum najwięcej ofiarującego zatrzyma się i jeśli w gotówce złożone w cenę kupna się wliczy, wadya zaś innych licytujących po ukończeniu licytacyi zwrócone zostaną.

4. Nabywca obowiązany będzie w 30 dniach po doręczeniu mu rezolucyi sądowej akt licytacyi zatwierdzający całą cenę kupna, w której wadyum w gotówce złożone wliczone być może, do depozytu sądowego złożyć poczem mu złożone przez niego wadyum w obligacyach lub w listach zastawnych zwróconem i dekret własności kupionej realności wydanym będzie, tudzież nabywca nawet nie żądając tego, lecz na swój własny koszt w fizyczne posiadanie tej realności wprowadzonym i za właściciela tejże zaintabulowanym zostanie długi zaś hipoteczne wyekstabulowane i na cenę kupna przeniesione zostaną.

Koszta przeniesienia własności tudzież opłatę rządową od intabulacyi prawa własności sam nabywca zaspokoić winien.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wykaz hipoteczny realności sprzedać się mającej mogą być w registraturze c. k. sądu krajowego przejrzane.

O czem zawiadomienie otrzymają Ezryel Zeitner i Abraham Schaja Kinstler do rąk p. adw. Dra Kaufmana-Aron Wohlmann, c. k. Prokuratorya skarbowa w Krakowie i wszyscy wierzyciele, którzy do hipoteki po dniu 2. kwietnia 1871 ze swemi prawami weszli lub którymby niniejsza rezolucya z jakich bądź przyczyn przed terminem licytacyjnym doręczoną być nie mogła na ręce kuratora który się niniejszym w osobie p. adw. Dr. Stycznia z substytucyą p. adw. Dr. Wyrobka ustanawia i przez edykta.

Kraków 22. kwietnia 1873.

(1762 2—3) **Kundmachung.**

Z. 5886. Das k. k. Bezirks Gericht Kenty gibt Kund, daß zur Befriedigung der Forderung des Johann Blachura gegen Johann Koziołek pr. 125 fl. ö. W. sammt Zinsen und Nebengebühren die executive Feilbietung der dem Johann Koziołek gehörigen keinen Grundbuchskörper bildenden executiv unterm 14. Juni 1872 Z. 4541 geschätzten Realität Nr. 118 cons. in Bujaków bewilligt und dieselbe hiergerichts in drei Terminen d. i am 14. Juli 1873 am 18. August 1873 und am 22. September 1873 jedesmal um 10 Uhr Vormittags abgehalten werden wird.

Jeder Kauflustige ist verpflichtet ein Vadium von 10% des Ausrufspreises im runden Betrage pr. 83 fl. ö. W. im Baarem oder in den Staatsschuldverschreibungen nachdem aus der letzten Gazeta Lwowska ersichtlichen Wiener Tagescourse zu Händen der Feilbietungs-Comission zu erlegen.

Das Pfändungs und Schätzungsprotokoll, so wie die Bedingungen können bei Gericht, der Ausweis der Steuern hingegen beim k. k. Steueramte in Biała eingesehen werden.

Hievon werden die bekannten Gläubiger zu eigenen Händen; die unbekannten hingegen, dann jene denen der Feilbietungsbescheid nicht rechtzeitig zugestellt werden könnte, oder welche erst später Pfandrecht erwerben sollten zu Händen des Curators Hr. Adv. Dr. Chrzanowski und durch dieses Edict verständigt.

Kenty, am 28. März 1873.

(1765 2—3) **Obwieszczenie.**

1550. C. k. sąd powiatowy w Śniatynie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia należącej sie kwoty 200 złr., a względnie 183 złr. 1 ct w. a. z odsetkami po 12% od 15 października 1871. aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszemi 3% zwłoki od kwoty w należytym czasie niezapłaconej i kosztów niniejszych w kwocie 5 złr. przyznanych, przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 1399. subrep. 1062. w Śniatynie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, małżonków Jędrzejowi i Maryi Polańskich własnej, na rzecz c. k. uprzywilejowanego zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie się dozwala, i takową w trzech terminach, a to: 18. lipca, 20. sierpnia i 19. września 1873, każdym razem o godzinie 10. przed południem z tą nadmianą przedsięwziętą będzie, że przy pierwszych dwóch terminach ta realność tylko za cenę wywołania lub wyżej, przy ostatnim zaś i niżej ceny wywołania jednakże nie mniej jak za 300 złr. w. a. sprzedaną będzie

Cenę wywołania stanowi wartość przez zakład kredytowy przedsiębranego oszacowania w kwocie 400 złr w. a. podana. Każdy chęć kupna mający złoży przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej wadyum 40 złr. w. a. w gotówce. Reszta warunków licytacyi mogą być w tutejszosądowej registraturze przejrzane.

Śniatyn 22. maja 1873.

(1766 2—3) **Obwieszczenie**

Nr. 1778, 1778½ 1779. C. k. sąd powiatowy w Zbarażu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Josia Löwenblüth, Pańka Romanczuka, Jędrzeja Parnickiego i Tomasza Litwickiego a raczej tychże spadkobierców, że Szaja i Freude Wartenberg przeciw tymże pozew pod dniem 5. marca 1872 l. 887. 888 i 889 o wyextabulowanie kwoty 99 zł. m. k. 104 zł m. k. i 60 duk. lub 240 zł. m. k. na rzecz pozwanych w stanie biernym realności Nr. 338 st. 393 now. w Zbarażu położonej zaintabulowanej wnieśli.

Dla niejawienia się stron termin 30. października 1872, bezskutecznie upłynął.

Na powtórne podanie powodów wyznacza się nowy termin do rozprawy na dzień 16. lipca 1873 o godzinie 9 rano.

Z powodu nieobecności pozwanych ustanowiono im kuratora w osobie p. Wojciecha Kożuchowskiego w celu ich zastępywania.

Pozwani winni są zatem wcześnie przed wyznaczonym terminem ustanowionemu kuratorowi informacyę udzielić ,na terminie sami, albo przez innego obranego sobie pełnomocnika w tutejszym sądzie stanąć i obronę wnieść, gdyż inaczej wyniknąć mogące skutki sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. sąd powiatowy.

Zbaraż, 30. maja 1873.

(1770 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5451. Na pokrycie zaległości podatków i bezpośrednich należytości ciążących na dobrach Stubnie w powiecie przemyskim położonych, wydzierzawia c. k. Starostwo w Przemyślu folwark zwany „Średnia scheda" do dóbr Stubna należący, wraz z gruntami ornemi, łąkami i pastwiskami do tegoż folwarku należącemi, jakoteż budynkami i zasiewami na rok jeden to jest od 15. lipca 1873 do 15. lipca 1874 przez publiczną licytacyę.

Termin licytacyi wyznacza się na dzień 4. lipca 1873 o 10. godzinie przedpołudniem w urzędzie c. k. Starostwa w Przemyślu.

Cena wywołania wynosi 9300 zł. a. w. jako roczny czynsz dzierżawy, wadium zaś 10% od powyższej ceny.

Gdyby powyższy czynsz dzierżawy osiągnięty być nie mógł, natenczas wydzierżawienie nastąpi i niżej ceny pod warunkami w protokole licytacyjnym zawartemi,

Bliższe warunki licytacyi można przejrzeć przed i podczas powyższego terminu podczas godzin urzędowych w c. k- Starostwie.

Przemyśl dnia 14. czerwca 1873.

(1774 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2290. Pr. Przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie została posada woźnego z roczną płacą 300 złr. w. a., dodatkiem aktywalnym 25% od płacy, ubiorem urzędowym i z prawem posunięcia się na wyższą płacę etatową opróżnioną.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania w myśl rozporządzenia wysokiego Minrsterstwa dla obrony krajowej z dnia 12. lipca 1872 l. 98 d. p. p. należycie ułożone w przeciągu czterech tygodni od dnia 25. czerwca 1873 liczyć się mających do Prezydjum c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie wnieść.

W Krakowie dnia 8. czerwca 1873.

(1777 2—3) **Konkurs**

L. 1414. W celu obsadzenia posady stałego adjunkta sądowego przy c. k. Sądzie krajowym we Lwowie, z płacą roczną 1100 zł. i dodatku 300 zł. rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem 14 dniowym od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej gazecie lwowskiej

Ubiegający się o tę posadę mają swoje prośby załącznikami należycie poparte wnieść do Prezydyum tutejszego c. k Sądu krajowego.

Lwów dnia 20. czerwca 1873.

(1779 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 5106. Przy oddziale rachunkowym lwowskiego c. k wyższego sądu krajowego posada praktykanta rachunkowego z adjutum rocznych 300 zł. opróżniona,

Ubiegający się o tę posadę, mają w terminie czterotygodniowym począwszy od 3go umieszczenia tego konkursu w dzienniku urzędowym podanie swe zaopatrzone w dowody co do wymogów §. 6 załącznika II rozporządzenia cesarskiego z dnia 21. listopada 1866 (d. r. m. s. strona 267) wnieść do Prezydyum lwowskiego c. k. wyższego sądu krajowego

Lwów dnia 20. czerwca 1873.

(1711 3—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 980. C. k. sąd powiatowy w Kalwaryi niniejszem podaje do wiadomości, że na rekwizycyę c. k. sądu powiatowego w Bielsku, na zaspokojenie reszty pretensyi Ignacego Morawitz w kwocie 69 fl. 55 ct. wraz z procentami po 4% od dnia 4 lutego 1867., oraz kosztów sądowych w kwocie 31 fl. 85 ct. w. a. przynanych, odbędzie się w Sułkowicach dnia 10. lipca 1873., 24. lipca 1873., i 7. sierpnia 1873, każdą razą o godzinie 10. z rana, ekzekucyjna sprzedaż, ruchomości tudzież realności pod nr. 155. i 156. i gruntu poł Zarębka Piszezkowka w Sułkowicach leżących i dłużnika Marcina Ciężkowskiego własnych, a na zaspokojenie tej pretensyi egzekucyjnie opisanych i oszacowanych.

Ruchomości tylko za gotową zapłatę, a niżej ceny szacunkowej jedynie tylko dopiero na drugim terminie sprzedane być mają.

Co do realności cenę wywołania stanowi szacunek sądowy w kwotach 14 złr. 102 złr., i 150 złr. w. a. powyżej której na dwóch pierwszych terminach licytowanem będzie, a w braku więcej ofiarujących, dopiero na trzecim terminie sprzedarz nawet niżej ceny szacunkowej nastąpić może.

Wadyum co do realności wynosi 20% ceny wywołania.

Bliższe warunki licytacyi akt opisania fantowego i exekucyjnego oszacowania każdego czasu w Sądzie w kancelaryi, jak równie podczas licytacyi, przed komisyą w Sułkowicach przejrzeć wolno.

Wzywa się zatem wszystkich chęć kupna mających do udziału.

Kalwarya dnia 7. czerwca 1873.

(1656 3—3) **Edykt.**

Nro. 6286. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niniejszem z życia i pobytu niewiadomych pp. Marcelę Gross, Franciszka Michała dw. im. Bienkowskiego jako spadkobierców śp. Jana Onufrego dw. im. Bienkowskiego, Kornelię z Bienkowskich Wiszniewską i Alojzego Bienkowskiego jako spadkobierców tychże z imienia, życia i pobytu niewiadomych, iż spadkobiercy śp. Marcelego Bienkowskiego wnieśli w sądzie tutejszym przeciw nim na dniu 8. maja 1873. do l. 6286 pozew o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Gody czyli Nagody i Kamienne czyli Kamionki małe prawa hipoteki dla spadku po śp. Antonim Bienkowskim przez Maryannę Bienkowską w Królestwie polskiem windykować się mającego, i że w skutek tego do ustnej rozprawy wyznaczonym został termin na dzień 16. września 1873. o 9 godzinie zrana.

Jest tedy rzeczą wyżej nadmienionych pozwanych, dla których ustanowionym został za kuratora adwokat Dr. Przybyłowski z zastępstwem adwokata Dra. Tutaka wcześnie temuż swemu zastępcy przed terminem informacyą udzielić, lub też sobie innego zastępcę obrać i sąd tutejszy o tem zawiadomić, gdyż inaczej złe skutki same ztąd wyniknąć mogące sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu obwodowego.

Stanisławów, dnia 10. maja 1873.

(1670 3—3) **Edykt.**

Nro. 32347. C. k. Sąd krajowy niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż małżonkowie Lazar Jakób dw. im. i Rachel Gittel dw. im. Menkes wytoczyli na dniu 28. maja 1873. do L. 32347 przeciw z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom po Majerze Müntzu pozew o eliminowanie z tabeli płatniczej z dnia 10. lutego 1872. do L. 53013 na 4. miejscu na cenie kupna realności Nr. 185 2/4 dla Majera Müntza kollokowanej sumy 400 złr. Mk. czyli 420 złr. w. a. prosząc o pomoc sądową.

C. k. Sąd krajowy ustanawia przeto na koszt i niebezpieczeństwo pozwanych kuratorem tychże Adwokata krajowego Dra. Majewskiego z zastępstwem adwokata krajowego Dra. Pasławskiego, z którym niniejsza sprawa według sprawoty cywilno-sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną zostanie.

Wzywa się pozwanych by w należytym czasie osobiście stanęli, potrzebną informacyę ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i Sądowi oznajmili, słowem użyli stosownych do obrony środków, ile że w razie przeciwnym z zaniedbania wyniknąć mogące skutki swej winie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 31. maja 1873.

(1728 3—3) **Edykt.**

Nro. 5202. C. k. sąd obwodowy jako handlowy i wekslowy w Złoczowie zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomego z miejsca pobytu Schulema Kirschen, że na prośbę Perli Schmierowej do praes. 13. czerwca 1873. do l. 5202. tusądową uchwałą z dnia 14. czerwca 1873. do l. 5202 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 250 złr. a. w. zpn. wydany został, gdy rzeczony pozwany z miejsca pobytu jest niewiadomy, przeto c. k. sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania go w niniejszej, wedle ustaw wekslowych przeprowadzić się mającej sprawie ustanowił kuratorem tutejszego p. adw. Dra. Mijakowskiego z dodaniem mu na zastępcę p. adw. Dra Heynego.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanego, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił i jemu swe kroki obronne podał, lub innego obrońcę wybrał, c. k. sądowi doniósł i w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie wynikłe swe skutki sobie samemu będzie musiał przepisać.

Z Rady c. k. sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 14. czerwca 1872.

(1715 3—3) **Edykt.**

Nro. 371. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości że p. Władysław Skrzyński właściciel dóbr z powodu marnotrawstwa pod kuratelę postawiony i dla jego osoby i majątku p. Ludwik Skrzyński kuratorem mianowany został.

Z c. k. Sądu obwodowego

Nowy Sącz dnia 24. maja 1873.

(1724 3—3) **Edykt.**

Nro. 25289. C. k. Sąd krajowy we Lwowie, niniejszym Edyktem wiadomo czyni, iż w celu doręczenia tusądowej uchwały tabularnej z dnia 6. Lipca 1872. L. 32785 dozwalającej wykreślenie odmownych uchwał w stanie biernym części dóbr Żędowica dla z życia i miejsca pobytu niewiadomego Bronisława Witosłowskiego i tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, mianował c. k. Sąd krajowy kuratorem tutejszego Adwokata Dra. Rasiewicza z zastępstwem Adwokata Dra. Janowicza.

Lwów dnia 10. maja 1873.

(1676 3—3) **Edykt.**

Nro. 5010. C. k. sąd obwodowy w Samborze czyni niniejszem wiadomo, że w dniu 1. lutego 1848 zmarł w Mielnicznem Dominik Błazowski właściciel części dóbr Mielniczne i że z mocy ustaw do dziedzictwa powołaną jest także jego córka Franciszka Błazowska, którą jako z miejsca pobytu nie wiadomą, wzywa się aby w ciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc zgłosiła i oświadczyła się za dziedziczkę, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby pertraktowany z dziedzicami, którzy się zgłosili, tudzież z kuratorem Piotrem Łabińskim współwłaścicielem dóbr Mielnicznem, dla Franciszki Błazowskiej ustanowionej.

Z c. k. sądu obwodowego.

Sambor, dnia 22. kwietnia.

(1720 3—3) **Edykt.**

Nro. 8491. Podaje się do powszechnej wiadomości, że Katarzyna z Dereżyckich Maciurakowa, właścicielka jednego pręta pola pod lk. 12 na Wojtowskiej górze w Drohobyczu uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Samborze z dnia 31. Lipca 1872. L 9493 za marnotrawnicę uznaną została, i że dla tejże kuratora w osobie Hrynia Mycawki gospodarza gruntowego w Drohobyczu ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy

Drohobycz dnia 29. sierpnia 1872.

(1665 3—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 6885. Odnośnie do obwieszczenia tutejszego sądu z dnia 3. stycznia 1871. l. 5773 (Nro. 297 z. r. 1871. i Nro. 1 i 3 z r. 1872 „Gazety Lwowskiej.") podają się do publicznej wiadomości iż sprzedarz realności do Iwana Leszczyszyna należącej pod Nr. k. 32 rep 38 w Ubiniu położonej odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 29. Sierpnia 5. Września 1873. każdą razą o 10. godzinie przed południem.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w tutejszej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Busk dnia 4. Grudnia 1872.

(1650 3—3) **Edikt.**

Z 5551 cyw. Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird für die dem Aufenthaltsorte nach unbekannte Bella Brylant ein Kurator in der Person des Adv. Dr. Sternklar mit Substituirung des Adv. Dr. Weisstein bestellt und dem Kurator der Tabularbescheid vom 26. Juli 1871 Z. 8548, womit über das Gesuch des Moses Parnas die Intabulirung des Hypothekarrechtes für die Wechselsumme von 141 fl. 36 kr. im Lastenstande der der Bella Bryllant gehörigen Hälfte der Realität sub Nr. 9 in Tarnopol zu Gunsten des Moses Parnas bewilligt worden ist, zugestellt und dieses der Bella Bryllant zur Wahrung ihrer Rechte hiemit bekannt gegeben.

Tarnopol, am 19. Mai 1873.

(1721 1—3) **Kundmachung.**

Z. 1898. Vom k. k. Bezirksgerichte Biala wird hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß die mit kreisgerichtlichen Bescheid dto Teschen 4. März 1873 Nr. 2545 bewilligte executive Veräußerung der dem Hr. Anton Frenzel gehörigen Realität Nr. 331 in Biala wegen an Hr. Julius Gabriel schuldigen 800 fl. s. NG. hiergerichts am 18. Juli und am 18. August 1873 jedesmal um 10 Uhr Vormittags unter nachstehenden Feilbiethungsbedingnißen vorgenommen werden wird:

1. Als Ausrufspreis wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth pr. 7805 fl. 50 kr. angenommen, unter welchem diese Realität an diesen Terminen nicht verkauft werden wird.

2. Jeder Kauflustige hat als Vadium 10% des Schätzungswerthes somit 781 fl. entweder im baarem Gelde oder in Staatspapieren nach dem Course des der Licitations vorhergehenden Tages zu Händen der Licitationskommission zu erlegen, das Vadium des Erstehers wird, wenn es in baarem Gelde besteht, auch Abschlag des Kaufschillings, sonst aber, nur zur Sicherstellung der Erfüllung der Bedingnisse zurückbehalten den übrigen Mitlizitirenden aber sogleich rückgestellt werden.

3. Der Ersteher hat den dritten Teil des Kaufschillings mit Einrechnung des baar erlegten oder in baares Geld umzutauschenden Vadiums binnen 14 Tagen nach an ihn erfolgten Zustellung des die Licitation genehmigenden Bescheides zu Gericht zu erlegen, nach welchem Erlage ihm der Besitz der erstandenen Realitäte über sein Anlangen eingeräumt werden wird. Vom Tage dieser Besitzeinräumung hat der Ersteher alle Nutzungen zu beziehen, dagegen auch alle Lasten zu tragen.

4. Die übrigen Feilbiethungsbedingnisse, so wie der Schätzungsakt und Tabularextract können hiergerichts, dagegen der Ausweis der Grundentlastungsschuldigkeiten und Steuern beim ho. Steueramte eingesehen werden.

Hiezu werden Kauflustige eingeladen.

Biała, den 30. April 1873.

(1732 1—3) **Edikt.**

Zl. 13374. Vom k. k. Krakauer Landesgerichte wird dem Hr. Josef Grauer unbekannten Aufenthaltsortes mittelst gegenwärtigen Ediktes bekannt gemacht, es habe wider ihn als Akzeptanten und Hr. Moriz Grauer als Aussteller, Hr. Jakob Gross, Fabrikant in Biala wegen Solidarzahlung einer Wechselforderung von 700 fl. ö. W. s. NGB., die Wechselklage de pr. 28. Mai 1873 Z. 13374 angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber der Zahlungsauftrag mit hg. Beschluß vom 5. Juni 1872 Z. 13374 erlaßen wurde.

Da der Aufenthaltsort des Belangten Josef Grauer unbekannt ist, so hat das k. k. Landesgericht zu deßen Vertretung und auf seine Gefahr und Kosten den hiesigen Adv. Dr. Styczeń mit Substituirung des Adv. Dr. Korczyński als Kurator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edikt wird demnach der Belangte erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen und diesem k. k. Landesgerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmäßigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem er sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben wird.

Krakau am 5. Juni 1873.

(1758 1—3) **Edykt.**

Nro 12267. C. k. sąd krajowy krakowski wiadomo czyni, iż p. S. Kellermanowi zaginął weksel ddto Biała 1. kwietnia 1873 na 752 zł. 32 kr. w. a. opiewający, w połowie sierpnia 1873 płatny, podpisem wystawcy w chwili zagubienia nieopatrzony przez S. Kellermanna akceptowany, i poleca wszystkim, którzyby weksel ten posiadali, aby w ciągu dni czterdziestu pięciu (45) licząc od dnia płatności wekslu, takowy c. k. sądowi krajowemu w Krakowie przedłożyli, albowiem po bezkutecznym upływie czasu tego, weksel powyższy za umorzony uznanym zostanie.

Kraków 3. czerwca 1873.

(1760 1—3) **Edykt.**

Nro 7675. C. k. sąd powiatowy deleg. miejski cyw. w Krakowie czyni wiadomo, że w dniu 18 listopada 1858, zmarła w szpitalu św. Łazarza w Krakowie Agata Mirowska służąca z Podgórza mająca pochodzić, lat 42, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli

Ponieważ niewiadomo, komu prawo do pozostałego po tejże spadku przysługa, przeto wzywa się wszystkich, roszczących sobie jakiekolwiek do tegoż pretensye, ażeby w przeciągu roku od daty niniejszego ogłoszenia zgłosili się do tutejszego sądu i po wywiedzeniu się z służącego im prawa, przyjęcie spadku wnieśli, w przeciwnym bowiem razie, pertraktacya spadku, którego kuratorem ustanowiono adw. dr. Stycznia, z tymi, którzy się do spadku zgłoszą i z praw swoich przed sądem się wywiodą, przeprowadzoną i tymże spadek przyznanym zostanie — część zaś nieprzyjęta spadku, lub w razie nie zgłoszenia spadkobierców, cały spadek jako bezdziedziczny skarbowi państwa wydanym zostanie.

Kraków, dnia 29. maja 1873.

(1763 1—3) **Edykt.**

Nro 2992. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu na prośbę Anny z Klockow Gewontowej de praes. 22. lutego rb. l. 1240 o ogłoszenie Michała Muchy urodzonego w Wittowie dnia 29. lipca 1789 wziętego do wojska dnia 22. września 1873 od którego to czasu ani o jego miejscu pobytu ani o życiu żadnej wiadomości nie ma, — za zmarłego celem przeprowadzenia pertraktacyi spadku po tymże pozostałego, wzywa go c. k. sąd powiatowy w Nowym Targu aby się w przeciągu roku w sądzie stawił lub w inny jaki sposób sąd o swym miejscu pobytu i życiu uwiadomił, gdyżby w razie przeciwnym do ogłoszenia go jako zmarłego przystąpiono — postanawiając mu równocześnie kuratora w osobie tutejszego c. k. notaryusza p. Karola Hosza.

Z c. k. sądu powiatowego.

Nowytarg, dnia 10. czerwca 1873.

(1773 1—3) **Obwieszczenie**

Nr. 30372. W skutek rozporządzenia wys. c. k. Ministerstwa rolnictwa odbędzie się w czasie tegorocznych feryi szkolnych kurs nauki rolnictwa dla nauczycieli ludowych w zakładzie wyższej szkoły rolniczej w Dublanach.

Kurs ten obejmujący wykłady rolnictwa, o systemach gospodarskich i płodozmianach, o pognojach, uprawie roli, łąk, pastwisk, o uprawie roślin, o narzędziach rolniczych, dalej o chowie zwierząt domowych, wykłady nauki ogrodnictwa, sadownictwa, pszczelnictwa, a nadto wykłady z chemii i fizyki w zastosowaniu do nauki rolnictwa, rozpocznie się z dniem 20. lipca br. i trwać będzie do 20. sierpnia tegoż roku.

Nauczyciele ludowi, którzy zostaną przyjęci na słuchaczów tego kursu jako stypendyści otrzymają bezpłatne pomieszkanie w Dublanach, każdy 40. zł. w. a. na wyżywienie się przez czas trwania kursu i zwrócone mu będą koszta jazdy do Dublan i nazad według taryfy dla wagonów trzeciej klasy; a gdzie nie można użyć kolei żelaznej według taryfy dla osobowych wozów pocztowych (deliżansów).

Wypłaty nastąpią za przybyciem przyjętego hospitanta do Dublan po wpisaniu go jako słuchacza kursu przez Dyrekcyą zakładu i będą uskutecznione w ciągu kursu ratami.

Na kurs ten przyjmowani będą jako stypendyści wyłącznie tylko nauczyciele szkół ludowych. Pierwszeństwo zaś mają nauczyciele tych szkół ludowych, przy których istnieje szkoła powtarzania połączona z nauką rolnictwa lub gdzie założenie takiej szkoły jest w toku albo jest uzasadnioną nadzieja, że zostanie w krotce założoną; potem nauczyciele, którzy czasu wolnego od obowiązku swego nauczycielskiego używają z dobrym skutkiem dla pielęgnowania jednej z gałęzi rolnictwa, nakoniec nauczyciele odszczególniający się gorliwością i nienagannem pod każdym względem prowadzeniem.

Nauczyciele szkół miejskich, realnych, seminaryów nauczycielskich itp. mogą otrzymać przyjęcie jako słuchacze tego kursu na własny koszt; o ile na to dozwoli ograniczona do 50. hospitantów liczba ogólna słuchaczów.

Nauczyciele ubiegający się o przyjęcie na ten kurs mają podania swoje najpóźniej do 1. lipca br. wnieść do przełożonej Rady szkolnej okręgowej. W podaniu należy wykazać czy kandydat brał udział jako słuchacz kursu nauki rolnictwa, który się odbywał w Dublanach podczes feryi szkolnych roku 1870 lub nie; oraz nadmienić czy i jakie specyalne nauki rolnictwa, gdzie i w jaki sposób zaczerpnął? czy i którą gałęź gospodarstwa wiejskiego uprawiał faktycznie?

Podania wniesione po pierwszym lipca nie będą uwzględnione.

Karty przyjęcia wręczone zostaną przyjętym kandydatom przez c. k. Starostwo powiatu, w którym dotycząca szkoła się znajduje.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 17. czerwca 1873.

(1780 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nro 5257. Na posadę nadzorcy więzień przy tarnopolskim c. k. sądzie obwodowym w jedynastej klasie rangi ze systemizowaną płacą i dodatkiem czynnej służby 150 zł. w. a.

Ubiegający się o tę posadę wniosą swe należycie adstruowane podania do 1. sieipnia 1873 r. do Prezydynm c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu; ci zaś którzy o taką samą posadę w Samborze wieśli już swe podania w dokumenta wykazujące ich uzdolnienie do tej posady zaopatrzone, powołać się mają tylko na swe poprzednio do Sambora wniesione podanie.

Lwów, dnia 20. czerwca 1873.

(1781 1—3) **Edykt.**

Nro. 1940. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku, podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości 147 zł. 52 kr. w. a. nakazem zapłaty z dnia 10. marca 1868 l. 617 Ozyaszowi Lilien przyznaneji wraz z procentami po 6% od 1. maja 1862 bieżącemi, oraz kosztami sądowemi w kwocie 4 zł. 93 ct. w. a. i kosztami egzekucyjnemi 3 zł. 32 kr., 6 zł. 17 kr., 22 zł. 96 kr. w. a. poprzednio i obecnie w kwocie 6 zł. 2 kr. w. a. przyznanemi, odbędzie się w budynku sądowym dnia 15. lipca, 12. sierpnia i 16. września 1873 każdą razą o godzinie 10. rano, publiczna przymusowa sprzedaż realności gruntowej pod nk. 23 w Königsbergu, do dłużników Henryka i Doroty Müllerów należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej, według protokołu z dnia 24. kwietnia 1868 l. 1220 zastawowo opisanej, a według protokołu z duia 16 listopada 1871 l. 3961 egzekucyjnie na kwotę 1780 zł. w. a. oszacowanej — pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywoławczą wyznacza się cena szacunkowa w kwocie 1780 zł. w. a. i gospodarstwo rzeczone przy pierwszych dwóch terminach tylko za — lub wyżej ceny szacunkowej, zaś przy trzecim termi nie nawet poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź cenę, najwięcej ofiarującemu sprzedane będzie.

2. Chęć kupienia mający winni przed przystąpieniem do licytacyi złożyć do rąk komisyi zadatek wynoszący 10 procentów ceny licytacyjnej, a to w gotówce, lub papierach publicznych podług ostatniego kursu.

Resztę warunków, jak również akt opisania i oszacowania, można w registraturze sądowej przejrzeć. — Oraz zawiadamia sie tych wierzycieli, którzyby w czasie prowadzonej egzekucyi prawo fantu na wspomnianej realności uzyskali, że im kuratora w osobie c. k. notaryusza Dra Strzelbickiego w Leżajsku postanowiono.

Leżajsk, dnia 30. kwietnia 1873.

(1786 **Concurs-Ausschreibung** 1—3)

für ein forstliches Studienstipendium.

Z. 5682/577. Von Seite des k k. Ackerbau Ministeriums kömmt ein Studienstipendium von Vierhundert (400) Gulden jährlich, für einen ordentlichen Härer an der k. k. Forst-Akademie in Mariabrunn, auf die Dauer der Studien an dieser Akademie zur Verleihung.

Bewerber um dieses Stipendium haben nebst dem Maturitäts-Zeugniß von einem Obergymnasium oder einer Oberrealschule, eventuell den sonstigen Verwendungs-Nachweisen, auch ein Mittellosigkeits- und Moralitäts-Zeugniß, und falls sie bereits Hörer an der k. k. Forst-Akademie sind, die an derselben erworbenen Studienzeugnisse ihrem Gesuche beizuschließen, welches an das k. k. Ackerbau-Ministerium zu stylisiren, und bei der Direction der k. k. Forst-Akademie bis längstens 1. September l. J. einzubringen ist.

Vom k. k. Ackerbau-Ministerium.

Wien, am 8. Juni 1873.

(1787 **Concurs-Ausschreibung** 1—3)

für forstliche Reisestipendien.

Z. 5682/577. Von Seite des k. k. Ackerbau Ministeriums werden zwei forstliche Reisestipen- von je achthundert (800) Gulden, für absolvirte Hörer der k. k. Forst-Akademie Mariabrunn verliehen, um solchen die weitere theoretische und praktische Ausbildung durch den Besuch fremder Institute und Forstobjekte zu erleichtern.

Bewerber um ein solches Stipendium haben ihre mit dem klassenmässigen Stempel versehenen an das k. k. Ackerbau-Ministerium zu stylisirenden Gesuche, mit dem Zeugniße über die vollständige Absolvirung sämmtlicher Fachschulen an der k. k. Forstakademie und dem Nachweise über die etwa nachgefolgte Praxis, welche bei sonst gleichen Verhältnissen einen Vorzug begründet, dann mit einem Moralitäts-Zeugnisse zu belegen und Ziel und Plan der Studienreise beizufügen.

Die Einreichnng der Gesuche hat bis längstens 1. Oktober l. J. bei der Direktion der k. k. Forstakademie Mariabrunn zu erfolgen. Die Ausfolgung des zuerkannten Stipendiums wird von der schriftlichen Erklärung des Bewerbers, den speziellen ihm auf Grundlage der Vorschläge des Professoren-Collegiums vom Ministerium ertheilten Weisungen nachkommen zu wollen, abhängig gemacht.

Vom k. k. Ackerbau-Ministerium.

Wien, am 8. Juni 1873.

(1788 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 23755. W celu zabezpieczenia dostawy konserwy na gościńce rządowe w Tarnopolskim okręgu budowniczym na rok 1874, 1875 i 1876 odbędzie się w dniu 15 lipca br. w c. k. starostwie w Tarnopolu licytacya przez składanie pisemnych ofert

Dostawa potrzebnego szutru na rok 1874 wynosi 2080 pryzm. w sumie fiskalnej 10272 zł. 70 ct. wa

Bliższe warunki licytacyi, jak niemniej wykaz przestrzeni, na które materyał ten dostarczyć należy, przejrzane być mogą w nadmienionem Starostwie, gdzie także oferty na cały 3 letni okres czasu, lub tylko na rok 1874, zaopatrzone w 5% wadyum z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale także i literami w oznaczonym terminie do 12. godziny w południe dodane być mają

Oferty nie ułożone według przepisów, lub nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 17. czerwca 1873.

(1789 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 1310. civ. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Bolechowie czyni się w skutek odezwy c. k. sądu obwodowego Samborskiego z dnia 4. lutego 1873 do l. 1227 wiadomo, że celem umorżenia wywalczonej przez Jośla Schwiegera sumy wekslowej 50 zł. wa. z odsetkami 6% od dnia 5. czerwca 1868 liczyć się mającemi, kosztami sądowemi w kwocie 3 zł. 54 ct. i kosztami egzekucyi 3 zł. 34 ct. 2 zł. 31 ct. 2 zł. 44 ct. 7 zł. 32 ct. i 3 zł. 34 ct. realność pod l. d. 267 w Lipowicach położona ciała tabularnego niestanowiąca, Antoniego Wasyliszyna własna, a sądownie na 90 zł. w. a. oszacowana, w sądzie tutejszym w terminach 16. lipca, 20. sierpnia i 17. września 1873 każdą razą o godzinie 10 przed poludniem, przez publiczną licytacyę, a to przy pierwszych dwóch terminach tylko za, lub powyżej, przy trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie; do czego się chęć kupienia mających z tym dodatkiem zaprasza, że sprzedać się mająca realność na miejscu, zaś warunki licytacyi w sądzie tutejszym każdą razą przeglądnąć można.

Z c. k. sądu powiatowego

Bolechów dnia 15. czerwca 1873.

(1790 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 1603. c. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Bolechowie czyni się w skutek odezwy c. k. sądu obwodowego Samborskiego z dnia 18. lutego 1873 do l. 287 wiadomo, że celem umorzenia wywalczonej przez Fradlą Hauptmannową sumy wekslowej 60 zł. z odsetkami 6% od 2. lipca 1870 bieżącemi, kosztami sądowemi w kwocie 4 zł. 37 ct. i kosztami egzekucyi w kwotach 2 zł. 2 zł. 37 ct 2 zł. 46 ct. i 3 zł. 81 ct. połowa realności pod l. d. 95 w Bolechowie położona, ciała tabularnego niestanowiąca, Józefa Bublika własna, i sądownie na 280 zł. wa. oszacowana w sądzie tutejszym w terminach 18. lipca 22. sierpnia i 19 września 1873 każdą razą o godzinie 10. przed południem przez publiczną licytacyę, a to przy pierwszych dwóch terminach tylko za, lub powyżej zaś na trzecim i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie, do czego chęć kupienia mających niniejszem z tem dodatkiem się zaprasza, że sprzedać się mająca realność na miejscu, zaś warunki licytacyi w sądzie tutejszym każdego czasu przeglądnąć można.

Bolechów dnia 15. czerwca 1873.

(1791 1—3) **Obwieszczenie.**

Nro 2573. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Bolechowie, czyni się wiadomo, że celem ściągnienia wywalczonej przez Mojżesza Hauptmanna kwoty 375 zł. w. a. zpn. realność pod l. d. 22. w Wołoskiej wsi położona, ciała tabularnego nie stanowiąca, a Michała Luhowego własna, w sądzie tutejszym w trzech terminach, a to: 21. lipca, 29. sierpnia i 24. września 1873 każdą razą o godzinie 10. przed południem, przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej, zaś przy trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej w drodze publicznej licytacyi sprzedaną zostanie. Cena szacunkowa wynosi 983 zł. a zakład 100 zł., reszta warunków licytacyi można każdą razą w sądzie tutejszym przeglądnąć.

Bolechów, dnia 15. czerwca 1873.

(1794 1—3) **Konkurs.**

Nr. 5069. na trzy posady kancelistów sadów powiatowych w Brodach, Turce i Czortkowie w jedenastej klasie rangi ze systemizowaną początkową płacą 600 zł. i dodatkiem aktywalnym, 150 względnie 120 zł. wa.

Ubiegający się o te posady winni wnieść swe podania do odnośnych Prezydjów sądów obwodowych w Złoczowie, Samborze lub Tarnopolu do 1. sierpnia 1873 r. dodając czyli w razie przeniesienia na te posady kancelistów już czynnych posadę taką samą przy innym sądzie powiatowym przyjąć by chcieli.

Lwów dnia 20. czerwca 1873.

(1795 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 27533. Z końcem czerwca 1873 zostanie c. k. urząd górniczy w Jaworznie zwiniętym, załatwienie zaś czynności zaległych tego urzędu, w skutek rozporządzenia wys. c. k. ministerstwa skarbu z dnia 8. czerwca 1873 do l. 7219. rozpocznie 1. lipca 1873 c. k. urząd podatkowy w Chrzanowie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów dnia 20. czerwca 1873.

(1718 3—3) **Ogłoszenie.**

Nro. 4081. C. k. Sąd powiat. miej. deleg. w Tarnopolu uznaje za zgodzeniem się c. k. sądu obwodowego z 26. maja 1873 L. 6583 Ignacego Semkowicza c. k. radcę sądu krajowego z Tarnopola na stępienie władz umysłowych cierpiącego za bezwłasnowolnego i nadaje mu kuratora w osobie Aleksandra Wintera.

Tarnopol dnia 14. czerwca 1873.

Z drukarni E. Winiarza.